Mówią głośne „NIE" likwidacji siedleckiego oddziału ZLK
strona 5



Konie były jej światem. Wypadek zmienił wszystko
strona 12



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Cena 3,00 zł w tym 8% VAT • Numer 22/2025 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 7 listopada 2025

ŻYCIE SIEDLECKIE

Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

Czas, cierpliwość i żal...

REGION

To miał być zwyczajny, wakacyjny dzień. W jednej chwili życie nastolatki z gminy Wiśniew obróciło się o 180 stopni. Zderzenie z samochodem sprawiło, że dziewczynka trafiła do szpitala w ciężkim stanie, a jej rodzina rozpoczęła najtrudniejszą walkę – o zdrowie, o sprawiedliwość i o nadzieję.

Był 5 sierpnia. Lato w pełni, wakacje, ciepły dzień. Ola – wesoła, aktywna 13-latka – wsiadła na rower i pojechała dobrze znaną sobie drogą w Zabłociu, w gminie Wiśniew. Drogą, którą przemierzała już nie raz. Nikt nie przypuszczał, że tego dnia wydarzy się tragedia.

W pewnym momencie doszło do potrącenia. Opel, którym kierował 52-letni mężczyzna, uderzył w jadącą prawidłowo poboczem dziewczynkę. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ola z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala w Siedlcach, gdzie lekarze wprowadzili ją w śpiączkę farmakologiczną. – To były chwile grozy – wspomina pani Agnieszka, mama dziewczynki. – Przez pierwsze godziny nie wiedzieliśmy co z naszym dzieckiem. Usłyszeliśmy tylko, że Ola była reanimowana.

STRONA 3



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE/ JM

Tak wiele rzeczy z tamtej chwili już nie da się odzyskać...-mówi mama Oli.

SIEDLCE

Remonty ulic paraliżują dojazdy

Do kierowców narzekających na korki spowodowane remontami siedleckich ulic dołączyli uczniowie i ich rodzice. – Czy nie można było podzielić prac, żeby nie paraliżować miasta? – pytają. Kilka dni temu do naszej redakcji zgłosiły się mamy nastolatków z okolicznych gmin, którzy uczą się w Siedlcach.

STRONA 2

GMINA ŁOCHÓW

Śledztwo w sprawie domu opieki

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące nieprawidłowości w prywatnym domu pomocy społecznej w miejscowości Łazy w gminie Łochów. Zarzuty usłyszeli prowadzący ośrodek oraz właściciel budynku, w którym mieściła się placówka.

STRONA 8

KULTURA

Droga do świata książek

O pisarskiej drodze i codzienności wśród słów rozmawialiśmy z Magdaleną Chomiuk. Pisarka pochodząca z gminy Łosice zadebiutowała w 2024 roku powieścią "Pozory mylą".

STRONA 11

RUGBY

Pogoń powoli goni rywali

Rugbiści Awenta Pogoń Siedlce pokonali lubelskich Budowlanych, a brak bonusów u rywali zbliżył ją do Ogniwa Sopot i Orkana Sochaczew.

STRONA 15

trafica www.trafica.eu
Nowe Opole k/Siedlec
ul. Lipowa 18
tel. 507 018 887
25 631 61 70
MECHANIKA POJAZDOWA
OPONY
ROLNICZE, PRZEMYSŁOWE
CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE, OSOBOWE

Fold
ZAPLANUJ ROK Z KLASĄ
25 644 18 00
KALENDARZE ŚCIENNE - BIURKOWE - KSIĄŻKOWE / BIUWARY

CEMHURT SIEDLCE

Wykup reklamę
na www.zyciesiedleckie.pl,
a w gazecie wstawimy ją bezpłatnie!
Chcesz uzyskać wycenę?
dzwoń: 795-541-362
pisz: reklama@zyciesiedleckie.pl

ŻYCIE SIEDLECKIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
kupuj na
eprasa.pl

eprasa.pl 489de45cb4

Życie w regionie

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Siedlce

Hala widowiskowo-sportowa za 2-3 lata

Na sesji 30 października siedlecka rada miasta głosowała nad uchwałą w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Stadion". Jak się okazuje, dosłownie miesiąc wcześniej podjęła podobną uchwałę, tyle że obejmującą całe Błonia Siedleckie. Teraz straciła ona moc. Nowa uchwała dotyczy tylko ok. 21 ha Błoni, bez otuliny rezerwatu przyrody „Stawy Siedleckie".

– Mówiąc w skrócie, chcemy zmniejszyć zakres planu ze względów organizacyjnych i finansowych – tłumaczy prezydent Tomasz Hapunowicz. – W związku ze zmianą przepisów obecnie urbaniści są mocno zarzuceni zleceniami. Poza tym plan obejmujący całe Błonia Siedleckie kosztowałby znacznie większe pieniądze. Z naszych wstępnych rozeznań wynika, że byłoby to ok. 120 tys. zł. Teraz kwota zmaleje i, co też jest istotne, prace po prostu potrwają szybciej. A czas nas goni, bo plan musi powstać do końca czerwca 2026 r., kiedy straci ważność obowiązujące Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – dodaje.

Wyjaśnia też, po co w ogóle Siedlcom ten plan zagospodarowania: – Jest konieczny, by móc na tym terenie zlokalizować halę widowiskowo-sportową. Już wcześniej planowano stworzenie takiego obiektu w okolicach miejskiego stadionu, ale nic z tego nie wyszło. Dlatego jesteśmy dziś już jednym z niewielu miast do 100 tys. mieszkańców, które takiego obiektu nie mają. A zapotrzebowanie na halę, dająca się wykorzystać na ważniejsze wydarzenia sportowe czy kulturalne, jest potężne. Obecnie wydarzenia kabaretowe i koncerty odbywają się na zamkniętej hali przy ul. Prusa, która mieści maksymalnie 1 tys. osób.

Ponieważ radni podjęli uchwałę, miasto szybko przystąpi do konkretnych działań. – Chcielibyśmy w przyszłym roku wykonać Program Funkcjonalno-Użytkowy, który umożliwi nam realizację inwestycji – mówi prezydent Hapunowicz. Jak dodaje, sama budowa obiektu nie jest skomplikowana. – Zakładam, że wystarczyłoby 18-24 miesiące, a zatem powstanie obiektu jeszcze w tej kadencji jest bardzo realne. Bardziej skomplikowane jest finansowanie tej inwestycji.

Jak się okazuje, zarząd Agencji Rozwoju Miasta, która miałaby zarządzać halą, odwiedzał podobne obiekty w Polsce. – Jeśli chodzi o koszty, rozrzut jest duży: od 60 do nawet 150 mln zł, w zależności od wielkości i przeznaczania.

W siedleckie potrzeby idealnie wpisują się tego typu obiekty takie jak w Puławach i Grodzisku Mazowieckim, a to oznacza wydatek w granicach 80-100 mln.

Co jeszcze wiadomo o hali, którą chce pobudować miasto? Na przykład to, że pomieści do 3 tys. widzów. – Na dziś najbardziej prawdopodobny wydaje się wariant z 1,5 tys. miejsc i możliwością stawiania dodatkowych trybun, podobny do tego, co zastosowano w Grodzisku Mazowieckim. Więcej pokażą szczegółowe rozwiązania w Programie Funkcjonalno-Użytkowym – kończy prezydent Tomasz Hapunowicz.

B.S.



FOT. MK

Tu powstanie Hala Widowiskowo-Sportowa.

Remonty ulic paraliżują dojazdy do szkoły

SIEDLCE

Do kierowców narzekających na korki spowodowane remontami siedleckich ulic dołączyli uczniowie i ich rodzice. – Czy nie można było podzielić prac, żeby nie paraliżować miasta? – pytają.



FOT. ID

Warto się uzbroić w cierpliwość, bo kiedy remonty się zakończą, miasto zyska nowe drogi.

Kilka dni temu do naszej redakcji zgłosiły się mamy nastolatków z okolicznych gmin, którzy uczą się w Siedlcach. Panie nie kryły oburzenia. Powód – kumulacja remontów siedleckich ulic.

Nic nie da się zrobić?

Jak mówią, ich dzieci – z gminy Skórzec, gminy Siedlec czy gminy Suchożebry – nie są w stanie pokonać drogi do szkoły komunikacją miejską w mniej niż godzinę. – Czy jedzie się Sokołowską, Warszawską czy Partyzantów, trzeba liczyć się z 30, a czasem nawet 40 minutami stania w korku – mówi jedna z mam. – Nie chcę się awanturować, bo rozumiem, że remonty są potrzebne. Nie mam też pretensji do kierowców MPK, bo stoją jak wszyscy. Ale co z tymi uczniami? Czy moje dziecko ma wyjeżdżać autobusem o 6.00, żeby dotrzeć na 8.00 do szkoły?

Druga mama zauważa, że uczennica dojeżdżająca pociągiem z Hajnówki, oddalonej o ponad 100 km, jest w Siedlcach na czas, a przy 10 km miejskim autobusem to niemożliwe. – Mój syn jest w klasie maturalnej, a pierwsze lekcje to kluczowe przedmioty. Często spóźnia się nawet 20 minut. Niektórzy nauczyciele wymagają zaświadczenia z MPK, by usprawiedliwić nieobecność. Rodzice próbują kombinować i wożą dzieci samochodami, ale nie zawsze się udaje. Często trzeba dzwonić po sąsiadach, by ktoś zabrał dziecko. To oznacza jeszcze więcej samochodów i kolejne korki.

Kobiety wspominają też sytuację, kiedy zatłoczony autobus stał w korku tak długo, że jedna z uczennic zemdlała. – Czy naprawdę nie da się z tym nic zrobić? – pytają.

Kwestia czasu i pieniędzy

„Życie" przekazało uwagi obu kobiet Tomaszowi Hapunowiczowi, prezydentowi Siedlec. – Cieszę się, że mieszkańcy zauważają, jak wiele dzieje się w naszym mieście i ile inwestycji jest w trakcie realizacji, bo czekaliśmy na to przez lata – komentuje.

Włodarza miasta zapytaliśmy też, czy naprawdę trzeba prowadzić remonty kilku strategicznych ulic jednocześnie. – Odpowiedź jest prosta: mamy określone terminy na realizację oraz rozliczenie tych zadań. Tak się składa, że to zadania jednoroczne, które musimy wykorzystać i zrealizować w roku budżetowym – mówi. I podaje przykład remontu ul. Sokołowskiej: – Wniosek o dofinansowanie złożyliśmy na początku roku, odpowiedź otrzymaliśmy w trzecim kwartale, a czas na zakończenie prac i rozliczenie inwestycji mamy do 15 grudnia. Na szczęście udało nam się dosyć szybko przebudować ul. Terespolską, chcemy do końca roku zakończyć remont ul. Floriańskiej, a nieco wcześniej Sokołowskiej. Trwają również prace końcowe przy ul. Partyzantów.

Jak zwraca uwagę Tomasz Hapunowicz, oczywiście Siedlce mogłyby wykonywać remonty ze środków własnych: – Tyle że to trwałoby dużo dłużej. Poza tym nie mamy zbyt wiele pieniędzy na drogi gminne czy powiatowe, a takie też wykonujemy. Podobnie z drogami krajowymi i wojewódzkimi na terenie miasta. Tu mamy też problemy, bo możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych są ograniczone do 1-2 programów, w których możemy wnioskować.

Potrzeba 2-3 lat

Prezydent nie ma też dobrych informacji dla mieszkańców – a więc także uczniów i ich rodziców – którzy myślą, że jeszcze tylko kilka miesięcy i niedogodności miną. – W przyszłym roku czekają nas kolejne inwestycje drogowe, bo mamy wiele strategicznych dróg, które wymagają poważnych remontów. Lada dzień ogłosimy przetargi na wykonanie pierwszego etapu kompleksowej przebudowy ul.: Okopowej, Pamięci Ofiar II Wojny Światowej i Artyleryjskiej. Zakładam też, że w trzecim kwartale 2026 r. powinny rozpocząć się prace na bardzo istotnej dla miasta ul. Garwolińskiej. Poza tym cały czas czekamy na rozstrzygnięcie dofinansowania na wiadukt na Warszawskiej. Spodziewamy się, że w styczniu otrzymamy decyzję o naborze. Jeśli będzie pozytywna, mamy kilkanaście miesięcy na wykonanie projektu, a następnie roboty drogowe. Kiedy ruszą, trzeba będzie liczyć się z utrudnieniami w mieście – wylicza.

I tłumaczy, że miasto prowadzi kompleksowe inwestycje, których nie było od lat. – To wymaga trochę cierpliwości – podkreśla. – Za kilkanaście miesięcy, jeśli wniosek dotyczący remontu dalszego odcinka ul. Floriańskiej zostanie rozpatrzony pozytywnie, wszystkie ulice wlotowe do Siedlec będą nie do poznania. A inne duże inwestycje drogowe zajmą 2-3 lata. Ale warto się uzbroić w cierpliwość, bo kiedy się zakończą, miasto zyska drogi, o które nie trzeba się będzie martwić przez najbliższe kilkadziesiąt lat.

A na zakończenie odnosi się do kwestii uczniów, którzy z powodu remontów dróg spóźniają się na lekcje. – Po pierwsze, miasto nie jest tu jedynym winowajcą, bo mamy przecież budowę autostrady, która również zamyka główne ciągi komunikacyjne. Ze swojej strony mogę powiedzieć, że staramy się w miarę możliwości, mimo trwających prac, upłynnić ruch i pozwolić na przejazd w niektórych miejscach – podkreśla.

ID

ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- SEKRETARZ REDAKCJI: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Paulina ARTYCH , Iwona DĄBROWSKA,
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.z.o.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- PRENUMERATA : Poczta Polska S.A
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl 489de45cb4

Czas, cierpliwość i żal - opowieść matki

REGION

To miał być zwyczajny, wakacyjny dzień. W jednej chwili życie nastolatki z gminy Wiśniew obróciło się o 180 stopni. Zderzenie z samochodem sprawiło, że dziewczynka trafiła do szpitala w ciężkim stanie, a jej rodzina rozpoczęła najtrudniejszą walkę – o zdrowie, o sprawiedliwość i o nadzieję.

Był 5 sierpnia. Lato w pełni, wakacje, ciepły dzień. Ola – wesoła, aktywna 13-latka – wsiadła na rower i pojechała dobrze znaną sobie drogą w Zabłociu, w gminie Wiśniew. Drogą, którą przemierzała już nie raz. Nikt nie przypuszczał, że tego dnia wydarzy się tragedia.



FOT. JM

– To były chwile grozy – wspomina pani Agnieszka.

Czas i cierpliwość

W pewnym momencie doszło do potrącenia. Opel, którym kierował 52-letni mężczyzna, uderzył w jadącą prawidłowo poboczem dziewczynkę. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Ola z ciężkimi obrażeniami ciała została przetransportowana do szpitala w Siedlcach, gdzie lekarze wprowadzili ją w śpiączkę farmakologiczną.

– To były chwile grozy – wspomina pani Agnieszka, mama dziewczynki. – Przez pierwsze godziny nie wiedzieliśmy co z naszym dzieckiem. Usłyszeliśmy tylko, że Ola była reanimowana. Kiedy dotarliśmy na SOR, czekaliśmy. Dopiero po godzinie powiedziano nam, że jej stan jest bardzo ciężki, że została wprowadzona w śpiączkę farmakologiczną i że zostanie przetransportowana do Warszawy.

Obrażenia głowy były poważne. Lekarze podejrzewali również złamanie kręgosłupa w odcinku piersiowym. Dziewczynka była unieruchomiona na specjalnej desce. – Nikt nie chciał nic mówić. Wszyscy powtarzali tylko 2 słowa: „czas" i „cierpliwość". Mówili, że pierwsze 3 doby są najważniejsze. Ola miała krwawienie podpajęczynówkowe. Podejrzewałam, że nawet lekarze boją się cokolwiek powiedzieć – opowiada pani Agnieszka. – Choć od samego początku opiekę mieliśmy naprawdę dobrą.

Po 4 dobach Ola została wybudzona ze śpiączki. Spędziła w szpitalu aż 32 dni.

Pierwsze kroki

– Gdy wracałyśmy do domu, Ola była już w stanie pomóc mi się przenieść na wózek. Pierwsze kroki po wypadku stawiała z balkonikiem. Nogi się jej plątały, był niedowład prawej strony, pieluchy, karmienie... Niektóre dysfunkcje zostały z nami do dziś – mówi mama.

Ola korzysta z indywidualnego nauczania. Pani Agnieszka wylicza: – Tę rękę ma już na tyle rozruszaną, że zaczęła nią pisać. Ma problemy z pamięcią, a wada wzroku zmieniła się z dodatniej na ujemną. Rehabilitację odbywa 3 razy w tygodniu w domu. Jest też pod opieką psychologa.

Po wypadku dziewczynka miała otarcia na plecach, szycie stopy, około 6 szwów po lewej stronie i liczne otarcia. Na prawej stronie głowy kolejne 6 szwów. – Nie wiem, jak dokładnie doszło do wypadku. Czy kierowca uderzył ją w tył, czy próbował ją ominąć... W której chwili doszło do uderzenia głową o auto? Nie mam pojęcia. Sami nie wiemy, jak to mogło wyglądać – mówi matka. Zaginęły też okulary, które Ola miała na sobie. – Nie wiadomo, gdzie są. To drobiazg, ale symboliczny. Tak wiele rzeczy z tamtej chwili już nie da się odzyskać – dodaje.

Ale mam żal

Przypomina też sobie warunki z tamtego feralnego dnia: pogodnie, bez deszczu, dobra widoczność. Było około godziny 16. – Ola jechała prawidłowo, poboczem, bo tam nie ma ścieżki rowerowej. Rozumiem, że wypadki się zdarzają, i że czasem nie mamy na to wpływu – mówi spokojnie.

I od razu bez wahania przyznaje: – Ale mam żal. Nie o sam wypadek, tylko o to, że ten człowiek nawet nie zapytał, co z Olą, jak się czuje, czy w ogóle przeżyła. Widzieliśmy się, patrzyliśmy sobie w oczy, a nie padło ani jedno słowo. Nie było przeprosin, nie było nawet zwykłego ludzkiego odruchu empatii, który w takich chwilach jest potrzebny bardziej niż cokolwiek innego.

– Wiem, że sam ma dzieci – dodaje po chwili. – Może dlatego tak trudno to zrozumieć, że nie potrafił nawet zapytać o zdrowie dziecka. Ten żal zostanie ze mną na zawsze.

Walczymy dla niej

Zamiast tego, zdaniem pani Agnieszki, pojawiły się plotki i spekulacje: – Przykre, że zamiast wsparcia słyszymy pomówienia. Że Ola miała telefon, że pisała wiadomość. To nieprawda! Telefon został wyjęty z jej kieszeni dopiero po wypadku.

Inni mówią, że robimy to dla pieniędzy. – Nie, nie robimy tego dla pieniędzy, tylko dla Oli. Dla jej zdrowia, żeby mogła wrócić do życia, do radości, którą jej odebrano. Każdy, kto ją zna, wie, że była aktywnym dzieckiem, pełnym planów i marzeń. Teraz codziennie walczymy o każdy dzień. Są chwile gorsze, bo po rehabilitacji jest zmęczona, ale wspieramy ją i mówimy: „Olka, damy radę!". Ale mimo bólu będę walczyć o sprawiedliwość, o leczenie, o każdy dzień jej życia – opowiada mama.

Rodzina skupia się przede wszystkim na rehabilitacji. Nie prowadzi żadnych zrzutek. – Zaraz po wyjściu ze szpitala szkoła w Radomyśli zorganizowała zbiórkę i uzbierano ponad 9 tys. zł. To były środki na ten pierwszy rozruch – tłumaczy pani Agnieszka. – Chcę z całego serca podziękować dyrekcji szkoły, nauczycielom, uczniom i wszystkim, którzy wtedy okazali nam wsparcie. Dziękuję też za każdą modlitwę o zdrowie Oli, zwłaszcza tę w naszym parafialnym kościele. To wszystko dało nam ogromną siłę, by się nie poddać i walczyć dalej – dodaje ze wzruszeniem.

Śledztwo w toku

Siedlecka Prokuratura Rejonowa potwierdza, że zajmuje się sprawą wypadku drogowego w Zabłociu. Początkowo robiła to w formie dochodzenia, jednak 3 października wszczęto śledztwo. – W wyniku postępowania ustalono, że dziewczynka doznała ciężkich obrażeń ciała. Podejrzanemu mężczyźnie postawiono zarzut spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego inna osoba doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – informuje prokurator Katarzyna Wąsak. – W takim przypadku sprawcy grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Prokurator powołał biegłych lekarzy psychiatrów, by ustalić poczytalność podejrzanego. W planach jest również powołanie biegłego z zakresu ruchu drogowego, który szczegółowo przeanalizuje przebieg i przyczyny wypadku. Wiadomo, że kierowca był trzeźwy. Wstępne ustalenia wskazują, że mężczyzna nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zastosował nieprawidłową technikę jazdy, co przyczyniło się do zdarzenia. – Sytuacja jest trudna, ponieważ nie ma świadków ani nagrań z monitoringu. Musimy bardzo dokładnie zbadać wszystkie aspekty tego wypadku – dodaje prokurator.

Apel matki

Słowa pani Agnieszki to nie tylko relacja z tragicznego dnia, ale apel: do kierowców, do dorosłych, do każdego z nas. – Chcę, żeby ludzie zrozumieli, że odpowiedzialność na drodze to nie tylko przepis, to czyjeś życie. I żeby przestali oceniać innych bez poznania prawdy. Walka o pieniądze to nie pogoń za bogactwem, to walka o zdrowie, o przyszłość mojego dziecka. Proszę o jedno: o odruch empatii, o zauważenie drugiego człowieka – mówi cicho, ale stanowczo.

W tej historii chodzi o coś więcej niż o zdarzenie z 5 sierpnia bo wypadki są częścią życia. To opowieść o walce, o bólu rodziny o słowach, które nie padły, o ciszy która zabolała bardziej niż rana.

ID

Sekcja potwierdza przyczynę śmierci

REGION

Siedlecka Prokuratura rejonowa przedstawiła wyniki przeprowadzonej 3 listopada sekcji zwłok 42-letniego mężczyzny z Żaboklik. Jego ciało znaleziono tydzień temu w studzience z nieczystościami.

Przypomnijmy okoliczności wydarzenia

27 października w studzience z nieczystościami na terenie prywatnej posesji w Żaboklikach niedaleko Siedlec odnaleziono ciało mężczyzny. Jak się okazało, był to 42-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego, który wykonywał prace ogrodowe na jednej z posesji.

Wstępne ustalenia wskazywały, że mógł nachylić się nad studzienką, aby zajrzeć do środka, i użyć telefonu jako latarki. Studzienka była pełna nieczystości, a utrata równowagi najprawdopodobniej doprowadziła do wypadku.

Jak informowała wtedy **Katarzyna Wąsak** z Prokuratury Rejonowej w Siedlcach, zgłoszenie o zdarzeniu przekazał właściciel posesji. Na miejsce przybyli strażacy, policja oraz prokurator.

Ciało mężczyzny było skierowane głową w dół, a w jego dłoni wciąż znajdował się telefon komórkowy. Studzienka znajdowała się w znacznej odległości od budynku mieszkalnego, w miejscu rzadko odwiedzanym przez domowników, dlatego nikt wcześniej nie zauważył tragedii, do której doszło.

Lekarz stwierdził zgon na miejscu, a ciało nosiło zmiany wskazujące, że mogło dojść do zdarzenia kilka dni wcześniej.

Sprawę badała prokuratura

Początkowo śledztwo prowadzono w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Potem prokurator jednak wstępnie ustalił, że nie ma podstaw do przypuszczenia, aby do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie lub że studzienka była niezabezpieczona.

Wszystko wskazywało na to, iż 42-latek ją otworzył i zaglądał do środka.

Wyniki sekcji zwłok

3 listopada prokurator Wąsak poinformowała o postępach w śledztwie, mającym na celu pełne odtworzenie przebiegu tragedii oraz wykluczenie nieprawidłowości w zakresie bezpieczeństwa.

- W wyniku sekcji zwłok potwierdziły się nasze wcześniejsze ustalenia, że do śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie. Z opinii biegłego wynika, że przyczyną zgonu było utonięcie - dodaje.

ID

eprasa.pl 489de45cb4

Nieocenione wsparcie dla strażaków

GMINA SIEDLCE

31 października w Pruszynie odbyła się uroczystość przekazania i poświęcenia nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



To ważne wydarzenie dla całej społeczności, bo nowy wóz to nie tylko duma druhów, ale przede wszystkim większe bezpieczeństwo dla mieszkańców gminy Siedlce i okolic. Nowoczesny pojazd, wyposażony w najnowsze technologie i sprzęt, znacząco zwiększa gotowość bojową jednostki. Strażacy z Pruszyna będą mogli jeszcze szybciej i skuteczniej reagować na różne zagrożenia, od pożarów i wypadków drogowych, po klęski żywiołowe czy inne sytuacje kryzysowe.

Zakup samochodu był możliwy dzięki realizacji projektu „Wspólnie dla bezpieczeństwa w obszarze transgranicznym", prowadzonego przez Gminę Siedlce w ramach programu Interreg Next Polska–Ukraina 2021–2027. Celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa i odporności na klęski żywiołowe w regionach przygranicznych. Współpracę w ramach przedsięwzięcia tworzą partnerzy z Polski i Ukrainy: Gmina Siedlce - lider, OSP Kownaciska, Miasto Garwolin, Komitet Wykonawczy Rady Miasta Brody, Rada Wsi Kołoczawa oraz Stowarzyszenie Samorządów „Euroregion Karpaty Ukraina – Karpacka Agencja Rozwoju Regionalnego".

Wartość całego projektu wynosi 2 133 453,93 euro, z czego 1 905 814,40 euro to środki unijne, a 227 639,54 euro stanowi wkład własny partnerów.

Dodatkowo w dniu 31.10.2025 r. zostało przekazane wyposażenie strażackie dla jednostek OSP z terenu Gminy Siedlce, którego zakup był możliwy dzięki wsparciu ze środków zewnętrznych. W ramach programu „Mazowsze dla Straży Pożarnych 2025", OSP Pruszyn, razem z jednostkami z Błogoszczy i Rakowca, otrzymała nowy sprzęt pożarniczy o łącznej wartości 100 000 zł, w tym 50 000 zł stanowiło dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Z kolei dzięki wsparciu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie udało się zakupić pełne umundurowanie dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Pruszynie. Wartość tego zadania to 16 190,00 zł, z czego 10 997 zł pochodziło z dofinansowania.

Nowy wóz i nowy sprzęt to nie tylko inwestycja w bezpieczeństwo, ale również dowód na to, że druhowie z Pruszyna i innych jednostek nieustannie się rozwijają i są gotowi służyć mieszkańcom z profesjonalizmem i oddaniem, które od lat stanowią znak rozpoznawczy strażaków ochotników.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
Mazowsze dla straży pożarnych
Interreg NEXT Poland - Ukraine
Co-funded by the European Union
SAFETY

SPRZEDAŻ!

Wołuś

ŚRODEK POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY

Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry, tel. **25 621 07 56**

eprasa.pl 489de45cb4

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360

Życie Siedlec

Nie chcą integracji

SIEDLCE

Miasto żyje planowaną reorganizacją kolei. Im bardziej PKP PLK przekonuje, że ofiar nie będzie, tym głośniejsze są protesty.



FOT. BS

Prezydent Hapunowicz wśród protestujących

1 stycznia 2026 r. PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zlikwiduje 6 Zakładów Linii Kolejowych, w tym w Siedlcach. Każdy z nich ma być wchłonięty przez podobną jednostkę w mieście wojewódzkim – w przypadku siedleckiego przez białostocki.

Twarde postulaty

We wrześniu „Życie" rozmawiało z pracownikami ZLK Siedlce. Jak mówili, boją się zwolnień w białych rękawiczkach, które ich zdaniem mogą objąć nawet 1000 osób. Kiedy zapytaliśmy o to Zespół Prasowy PKP Polskich Linii Kolejowych S.A., odpowiedziano nam, że wszyscy pracownicy biur zakładów objętych integracją otrzymają propozycje pracy. – Proces będzie prowadzony z poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa pracy oraz indywidualnej sytuacji pracowników. Naszym celem jest uporządkowanie struktury, a nie zmniejszanie potencjału kadrowego Spółki – napisał Zespół Prasowy. I dodał, że firma nie będzie oczekiwać od pracowników zatrudnionych w Siedlcach codziennych dojazdów do Białegostoku.

Związków zawodowych działających przy Zakładzie Linii Kolejowych w Siedlcach te deklaracje nie uspokoiły. – Kilka tygodni temu zgłosili się przedstawiciele strony społecznej i opowiedzieli, jak decyzja o reorganizacji wpłynie na istnienie wielu etatów i życie wielu rodzin w naszym mieście – mówi „ŻS" prezydent Siedlec Tomasz Hapunowicz. – To przekonało mnie, by zaapelować do władz spółki z prośbą o ponowne przeanalizowanie sprawy i wzięcie pod uwagę naszych argumentów. Chodzi np. o wielomilionowe nakłady miasta na rozwój siedleckiej szkoły kolejowej, jak otwarte tam niedawno Branżowe Centrum Umiejętności, remonty budynku placówki czy kształcenie kadry. Pismo z moim stanowiskiem w tej sprawie zostało już przygotowane i wysłane – dodaje.

O wsparcie wobec planów likwidacji ZLK Siedlce związkowcy poprosili również radnych koalicji Zgoda i Rozwój, w tym przewodniczącego Rady Miasta Siedlce Roberta Chojeckiego. Tak powstał projekt uchwały zawierającej stanowisko w sprawie reorganizacji struktury PKP PLK S.A., która została poddana pod głosowanie już na sesji 30 października.

Autorzy stanowiska podkreślają, że likwidacja Zakładów takich jak siedlecki oznacza: odpływ podatków, spadek potencjału rozwojowego oraz marginalizację miast. – Centralizacja podyktowana oszczędnościami w rzeczywistości utrudni sprawne i szybkie reagowanie na lokalne potrzeby utrzymania infrastruktury kolejowej. Nie bez znaczenia jest również i to, że nie przedstawiono rzetelnych analiz ekonomicznych ani społecznych skutków decyzji – argumentują.

I przedstawiają postulaty w tej sprawie. Pierwszy dotyczy tego, by decyzję o zmianach podjąć dopiero po konsultacjach ze: związkami zawodowymi, pracownikami i zainteresowanymi samorządami. Kolejny – by opublikować analizę kosztów, skutków społecznych i operacyjnych proponowanej reorganizacji. Stanowisko zawiera też apel o zachowanie dotychczasowych warunków pracy i wynagrodzeń w ZLK Siedlce oraz utrzymanie lokalnej obecności PKP PLK S. A. w formie baz technicznych, ekip interwencyjnych i struktur organizacyjnych.

Rewolucyjny ton

Przed sesją 30 października zapytaliśmy prezydenta Hapunowicza, czy spodziewa się jednomyślności przy podejmowaniu tej uchwały. Nie miał wątpliwości – i się nie pomylił. Ton dyskusji nad uchwałą zawierającą „stanowisko w sprawie reorganizacji PKP PLK S.A." nadali zaproszeni goście. Erazm Maciak, pracownik siedleckiego Zakładu Linii Kolejowych nie owijał w bawełnę. – Ta decyzja jest pozbawiona logiki. Grozi nam odpływ młodych pracowników – przekonywał. A poseł Krzysztof Tchórzewski, przez wiele lat związany z branżą kolejową, dodawał: –To jest prawdopodobnie początek końca siedleckiego oddziału. Nie widzę innego celu tych działań poza likwidacją co najmniej 200 miejsc pracy– zawyrokował.

Radni, którzy po nich przemawiali, nie polemizowali z takim stanowiskiem. Przewodniczący Chojecki mówił o „uderzeniu w region". Zgodzili się z nim Robert Gryczka (– Planowane zmiany zdemolują życie zawodowe kolejarzy. Bo jak inaczej rozumieć propozycję dojeżdżania do pracy 150 km w jedną stronę? – pytał) i Bożena Uziębło. (zadeklarowała: – Jeżeli będzie trzeba, nawet pójdę na barykady, żeby siedlecki zakład nie został wchłonięty przez białostocki). Wreszcie Małgorzata Mańkowska zachęcała: – Nie pozwólmy, aby ten pociąg się zatrzymał.

Jedynym, który nie podpiął się pod ten rewolucyjny ton, był Robert Szczepanik. Radny przypomniał, że procedowana uchwała ma charakter intencyjny, a to nie daje gwarancji, że apel zostanie wysłuchany. Mimo to, jak można się było domyślać, uchwałę przyjęto głosami całej rady.

Krzyki, wuwuzele, stanowiska

Tego samego dnia związkowcy z różnych związków i różnych miejsc, zgromadzili się przed siedleckim dworcem kolejowym, by wykrzyczeć swój sprzeciw. I krzyczeli rzeczywiście („Chcemy pracy tutaj, w Siedlcach"), wspierając się: staroświecką syreną, wuwuzelami czy gwizdkami. Wśród ponad setki uczestników znaleźli się m.in. Henryk Sikora, przewodniczący sekcji zawodowej infrastruktury kolejowej NSZZ „Solidarność" w Warszawie czy Joanna Klekot ze Związku Zawodowego Kolejarzy.

Razem ze związkami protestowali m.in. lokalni przedstawiciele Ruchu Narodowego. Pojawili się też miejscy radni i prezydent, który skrytykował fakt, że władze PKP PLK nazywają planowane zmiany „integracją". – To żadna integracja. Na integrację to możemy umówić się na grilla. Mamy do czynienia z polityką zwijania kolei, której mówimy: „nie" – podkreślił.

Do miasta w proteście przeciwko likwidacji Zakładu Linii Kolejowych dołączyły inne samorządy. 31 października stanowisko „w sprawie utrzymania działalności Zakładu Linii Kolejowych w Siedlcach" przyjęła rada powiatu. **B. SZUMOWSKI**

SIEDLCE

„Załatwisz sprawę" po nowemu

Siedlczanie mogą odetchnąć z ulgą - dosłownie i w przenośni. Kilka dni temu na ul. Piłsudskiego, w pobliżu placu Sikorskiego, stanęła nowoczesna toaleta publiczna.
Zastąpiła ona starszą poprzedniczkę i "toitoikę", które swoje już przeżyły i ze względu na zły stan techniczny musiały odejść na zasłużoną emeryturę.
Nowe urządzenie zamontowano 30 października, a już dzień później udostępniono przechodniom. Skorzystanie z toalety wiąże się z opłatą 2 zł. Zapłacić można monetami, ale też - idąc z duchem czasu - kartą.
Opłata może zaskakiwać niektórych mieszkańców Siedlec, jednak warto przypomnieć, że utrzymanie toalety publicznej w sprawności kosztuje. Za codzienny porządek obiektu



odpowiada Agencja Rozwoju Miasta Siedlce, która dba zarówno o czystość miejsca, jak i o uzupełnianie środków higienicznych każdego dnia. Serwis techniczny przewidziano raz w roku.
A co znajdziemy w środku? Trzeba przyznać, że w tak małym obiekcie znajduje się sporo udogodnień. - Toaleta posiada automatycznie bezdotykowe spłukiwanie muszli WC, automatyczny moduł umywalkowy ze stali nierdzewnej wyposażony w bezdotykowy podajnik mydła, ciepłej wody i suszenia rąk. Sensory ruchu bezpieczeństwa wykrywające obecność osób w pomieszczeniu toalety - podkreśla w rozmowie z „Życiem" prezes ARMS Dariusz Cegiełkowski. Dodatkowo dla osób z trudnością poruszania się została przewidziana barierka tuż przy muszli toaletowej, a matki bez problemu mogą zadbać o komfort niemowlaków na zainstalowanym przewijaku. Nie trzeba też martwić się o "niezałatwioną sprawę" w chłodniejsze dni - kabina jest wyposażona w system ogrzewania podłogowego. W skrócie: czysto, ciepło i bezpiecznie.
Ciekawostką jest 15-minutowy limit korzystania - przypomina o nim mały znaczek z zegarem na drzwiach. A co po tym czasie? Drzwi toalety po prostu same się otworzą, więc lepiej nie nastawiać się na dłuższą "posiadówkę" przy scrollowaniu social mediów czy czytaniu gazety. Nowa toaleta może nie jest atrakcją turystyczną, ale w miejskiej codzienności to nieoceniona inwestycja. Przecież dobrze mieć miejsce, gdzie można w spokoju... przemyśleć różne sprawy. **JM**



eprasa.pl 489de45cb4

Życie Garwolina

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360

Inwestycja na miarę przyszłości

POWIAT GARWOLIŃSKI

Garwolińskie starostwo ogłosiło zakończenie największej inwestycji oświatowej w historii powiatu – budowy nowoczesnej hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Żelechowie.



FOT.: STAROSTWO GARWOLIN

Uczestnicy żelechowskich uroczystości

Uroczyste otwarcie obiektu, które odbyło się 29 października, zgromadziło licznych gości i stało się symbolicznym początkiem nowego etapu w życiu społeczności powiatu.

Rekordowa pod każdym względem

Nowa hala sportowa to największe przedsięwzięcie kubaturowe w historii Powiatu Garwolińskiego oraz największa inwestycja oświatowa, jaką dotąd zrealizowano. Całkowity koszt budowy przekroczył 17 milionów złotych, z czego aż 6 milionów stanowiło dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach rządowego programu wsparcia infrastruktury sportowej. Prace budowlane rozpoczęły się 25 czerwca 2024 r., a zakończyły 15 października 2025 r. – zgodnie z harmonogramem i z najwyższą starannością.

Uroczystość pełna wzruszeń i wspólnoty

Oficjalne otwarcie hali miało wyjątkowy, podniosły charakter. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych: Poseł na Sejm RP Grzegorz Woźniak, Zarząd Powiatu Garwolińskiego na czele z Panią Iwoną Kurowską Starostą Powiatu Garwolińskiego, radni, duchowieństwo, dyrekcja szkoły, nauczyciele, uczniowie oraz licznie przybyli goście. Obiekt został poświęcony przez miejscowego proboszcza, a artystyczne występy uczniów dodały uroczystości ciepła i radosnego tonu.

Przestrzeń dla sportu, edukacji i integracji

Nowo otwarta hala sportowa to nie tylko miejsce do uprawiania sportu. To przestrzeń, która ma służyć integracji, rozwojowi młodzieży i budowaniu więzi społecznych. Już w najbliższych tygodniach rozpoczną się tu regularne zajęcia wychowania fizycznego, treningi, wydarzenia rekreacyjne i edukacyjne. Obiekt został zaprojektowany z myślą o wielofunkcyjności i dostępności.

Podziękowania i wspólna duma

Starosta Powiatu Garwolińskiego Iwona Kurowska wyraziła serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego ambitnego projektu:

- posłowi Grzegorzowi Woźniakowi oraz rządowi Prawa i Sprawiedliwości za wsparcie finansowe i polityczne,
- Zarządom i Radom obu kadencji,
- pracownikom Wydziału Inwestycji Starostwa z Panią Aleksandrą Malesą na czele, za profesjonalny nadzór i zaangażowanie,
- Ministerstwu Sportu i Turystyki za znaczące dofinansowanie,
- dyrekcji ZSP Żelechów za codzienne doglądanie realizacji inwestycji.

Nowy rozdział

Otwarcie hali sportowej to nie koniec, lecz początek nowego rozdziału. To inwestycja w przyszłość – w zdrowie, kulturę, edukację i rozwój młodego pokolenia. Niech to miejsce służy kolejnym pokoleniom, inspiruje do działania i wzmacnia więzi, które są fundamentem silnej i zintegrowanej wspólnoty.

ZSP w Żelechowie zyskał nie tylko nowoczesny obiekt sportowy, ale przede wszystkim przestrzeń, która będzie tętnić życiem – każdego dnia.

MAT. SPONS.



Poradnie zyskają sprzęt



FOT.: URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Władze szpitalne i marszałkowskie

GARWOLIN

Do garwolińskiego szpitala powiatowego trafi nowe wyposażenie.

Wszystko dzięki projektowi pod nazwą „Zakup sprzętu specjalistycznego w celu poprawy jakości i dostępności do ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i procedur leczenia 1-dnia przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Garwolinie". Całkowita wartość projektu wyniesie prawie 4,4 mln zł, a dofinansowanie unijne – nieco ponad 3,7 mln zł. Pieniądze z Unii Europejskiej pozwolą na zakup specjalistycznego sprzętu m.in. dla poradni ginekologiczno-położniczej, onkologicznej czy chirurgii ogólnej. Środki pochodzą z programu Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-27 (Działanie: 5.6. Ochrona zdrowia).

Dzięki unijnemu wsparciu szpital w Garwolinie zostanie doposażony w nowoczesny sprzęt. Zasili on m.in. poradnię ginekologiczno-położniczą, kardiologiczną z pracownią badań nieinwazyjnych, chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, onkologiczną, rehabilitacji z pracownią fizjoterapii ambulatoryjnej oraz pracownię RTG.

– To znaczące dofinansowanie, aż 3,7 mln zł, które pozwoli na zwiększenie dostępności usług świadczonych przez szpital. Zakup nowoczesnego sprzętu przyniesie realne korzyści przede wszystkim pacjentom, zapewniając im wyższy komfort i jakość leczenia. Jednocześnie umożliwi placówce świadczenie usług medycznych na najwyższym poziomie – podkreśla Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

BS

eprasa.pl 489de45cb4

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 360

Życie Sokołowa

Siedem dekad nauki i wspomnień



FOT. UG SOKOŁÓW PODL.

Wójt Janusz Kur, dyrektor Joanna Telak i marszałek Ewa Janina Orzełowska



FOT. UG SOKOŁÓW PODL.

Uczestnicy uroczystości

GM. SOKOŁÓW PODLASKI

Szkoła Podstawowa w Grochowie świętowała jubileusz.

Siedemdziesiąt lat temu w Grochowie, w Gminie Sokołów Podlaski, zabrzmiał pierwszy dzwonek w nowo utworzonej szkole podstawowej. Od tamtej chwili przez jej mury przeszły setki uczniów, którzy wynosili z niej nie tylko wiedzę, lecz także wartości – szacunek, odpowiedzialność i ciekawość świata.

22 października 2025 roku ta historia zatoczyła symboliczne koło. Do szkoły powrócili dawni uczniowie, nauczyciele i przyjaciele placówki, by wspólnie świętować jej 70-lecie.

Uroczystość rozpoczęła się od przemówień, w których podkreślano znaczenie szkoły w życiu Grochowa. To właśnie tutaj wychowano kolejne pokolenia mieszkańców, ucząc ich wytrwałości, współpracy i szacunku do pracy. Przypomniano także osoby, które przez lata tworzyły szkolną codzienność – dyrektorów, nauczycieli i pracowników, dzięki którym szkoła rozwijała się mimo zmieniających się czasów.

Szczególnym momentem jubileuszu było spotkanie z uczniami pierwszego rocznika, którzy rozpoczęli naukę w 1955 roku. Ich obecność stała się wyrazistym symbolem ciągłości i historii szkoły. Wspomnienia tamtych lat, przywołane podczas uroczystości, pokazały, jak wiele się zmieniło – od skromnych początków działalności po dzisiejsze, nowoczesne zaplecze dydaktyczne.

W części artystycznej uczniowie zaprezentowali program nawiązujący do historii placówki. Przygotowane występy spotkały się z uznaniem publiczności i były pięknym dopełnieniem uroczystości.

Podczas jubileuszu wielokrotnie podkreślano znaczenie szkoły dla lokalnej społeczności. Dziś Szkoła Podstawowa w Grochowie to miejsce, w którym uczniowie mogą rozwijać swoje umiejętności w komfortowych i bezpiecznych warunkach. Jak zaznaczył wójt Gminy Sokołów Podlaski Janusz Kur, troska o oświatę to jedno z kluczowych zadań samorządu.

– Każda złotówka wydana na szkołę zwraca się w postaci młodych, mądrych ludzi. Chcemy, by uczniowie z Grochowa mieli takie same możliwości jak ich rówieśnicy z większych miast – powiedział wójt.

Jubileusz stał się okazją do zatrzymania się na chwilę i spojrzenia wstecz na to, jak wiele przez te lata udało się osiągnąć. Wspólne świętowanie pokazało, że szkoła w Grochowie to nie tylko budynek, ale żywa historia ludzi, którzy przez siedem dekad tworzyli jej charakter. pamięci uczestników pozostanie atmosfera ciepła, wdzięczności i dumy – bo choć zmieniają się czasy, wartości przekazywane w tej szkole pozostają niezmienne.

ART. SPONS.





Co ze szpitalem?



POWIAT SOKOŁOWSKI

Klub PiS w radzie powiatu interweniuje w palącej kwestii.

Opozycja w radzie już wiele razy pochylała się nad sytuacją podległego starostwu SP ZOZ-u. Teraz zareagowała. 3 listopada przekazała przewodniczącemu Rady Powiatu Sokołowskiego, staroście i dyrektorowi szpitala oficjalne pismo w tej sprawie.

Jak piszą w nim radni Prawa i Sprawiedliwości, stabilność finansowa SP ZOZ budzi "poważne wątpliwości". Według ich wiedzy, SP ZOZ wykorzystał już 25-milionową pożyczkę zaciągnięta w listopadzie 2024 r. "Do dziś nie uzyskaliśmy szczegółowej informacji dotyczącej wykorzystania tych środków" - podkreślają. I dodają: "Z docierających do nas informacji wynika, że została zaciągnięta kolejna pożyczka w wysokości 2 mln złotych".

Autorzy pisma żądają więc wyjaśnień w tej sprawie. Po pierwsze chcą wiedzieć, na jakie cele zostały przeznaczone środki z ubiegłorocznej pożyczki. Interesuje ich też, na co, jeśli pogłoski o 2-milionowej się potwierdzą, zostaną wydane te pieniądze. Poza tym pytają o plany naprawcze - ten, który podobno realizuje obecny dyrektor SP ZOZ i obiecany przez niego plan restrukturyzacyjny. Kolejne pytanie dotyczy tego, kiedy zacznie funkcjonować Odział Neurologiczny po przeprowadzonym remoncie A ostatnie - jakie konkretne działania zarząd powiatu i dyrekcja placówki zamierzają podjąć, aby zapewnić bezpieczeństwo finansowe SP ZOZ-u i uniknąć dalszego zadłużenia.

Sprawę skomentował w mediach społecznościowych Piotr Woźniak, szef klubu radnych PiS. - Chcemy natychmiastowych działań i pełnej transparentności w zarządzaniu szpitalem. Przede wszystkim dla dobra pacjentów i mieszkańców powiatu - napisał.

B S

eprasa.pl 489de45cb4

Życie Mińska i Węgrowa

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Śledztwo w sprawie domu opieki

GMINA ŁOCHÓW

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach prowadzi śledztwo dotyczące nieprawidłowości w prywatnym domu pomocy społecznej w miejscowości Łazy w gminie Łochów. Zarzuty usłyszeli prowadzący ośrodek oraz właściciel budynku, w którym mieściła się placówka.

Postępowanie wszczęto po zawiadomieniu złożonym przez krewnego 92-letniej pensjonariuszki placówki. Z przekazanych prokuraturze informacji wynika, że kobieta, przebywając w domu opieki, doznała — w nieustalonych jeszcze okolicznościach — ciężkich obrażeń ciała. Jak wskazano w zawiadomieniu, osoby prowadzące ośrodek miały zaniechać wezwania pomocy medycznej oraz podawać pokrzywdzonej leki psychotropowe bez wskazań lekarskich.

Nielegalna działalność placówki

W toku śledztwa ustalono, że dom pomocy społecznej w Łazach był prowadzony przez 37-letniego Daniela Ś. i 58-letnią Małgorzatę Ś. bez wymaganego zezwolenia wojewody oraz z naruszeniem innych przepisów regulujących funkcjonowanie tego typu placówek. Ośrodek mieścił się w wynajmowanych pomieszczeniach należących do 68-letniego Ryszarda W.

Po ujawnieniu nieprawidłowości osoby te usunęły z budynku wszystkie przedmioty związane z działalnością ośrodka, w tym rzeczy osobiste pensjonariuszy i żywność. Następnie przewieziono 16 podopiecznych z Łazów do domu należącego do Małgorzaty Ś. w jednej z miejscowości na terenie powiatu wołomińskiego. Po ujawnieniu przez policję ich pobytu w tym miejscu, wszystkim pensjonariuszom udzielono niezwłocznie pomocy medycznej.

Zarzuty i decyzje sądu

Danielowi Ś. i Małgorzacie Ś. prokuratorzy przedstawili zarzuty popełnienia przestępstw polegających na:

prowadzeniu bez zezwolenia prywatnego domu pomocy społecznej,

nienależytym sprawowaniu opieki nad 92-letnią pensjonariuszką, w wyniku czego kobieta doznała ciężkich obrażeń ciała,

zaniechaniu udzielenia pomocy oraz niepowiadomieniu służb medycznych,

podawaniu pokrzywdzonej leków psychotropowych bez wskazań lekarskich.

Czyny te kwalifikowane są z art. 160 §2, 162 §1 oraz 156 §2 Kodeksu karnego i zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności.

Zarzuty usłyszał również Ryszard W., właściciel nieruchomości, w której mieściła się placówka. Jest on podejrzany o utrudnianie postępowania karnego poprzez zacieranie śladów przestępstwa, ukrywanie faktu prowadzenia ośrodka i pomoc w usunięciu pensjonariuszy oraz przedmiotów z budynku. Zarzut wobec niego dotyczy czynu z art. 239 §1 Kodeksu karnego, zagrożonego karą do 5 lat więzienia.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Węgrowie zastosował wobec Małgorzaty Ś. i Daniela Ś. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na 3 miesiące. Wobec Ryszarda W. prokurator zastosował środki wolnościowe, w tym dozór Policji i poręczenie majątkowe.

Śledztwo w toku

Jak informuje Prokuratura Okręgowa w Siedlcach, postępowanie ma charakter rozwojowy. Prowadzone są dalsze czynności zmierzające do pełnego wyjaśnienia okoliczności zdarzenia, w tym ustalenia, w jakich warunkach pokrzywdzona doznała obrażeń oraz czy działania podejrzanych mogły narazić na niebezpieczeństwo również pozostałych pensjonariuszy domu opieki. **I D**

Kolej się rozwinie

MIŃSK MAZOWIECKI

Będą nowe perony i trasy, znikną kolizyjne przejazdy. Nadchodzi wielka zmiana dla infrastruktury kolejowej w Mińsku Mazowieckim.



Nadchodzi wielka zmiana dla infrastruktury kolejowej.

W zeszłym miesiącu burmistrz miasta, Marcin Jakubowski spotkał się z ministrem Dariuszem Klimczakiem. Podczas spotkania poruszony został temat lepszej i nowocześniejszej infrastruktury kolejowej dla Mińska Mazowieckiego. Teraz zarówno burmistrz, jak i starosta powiatu mińskiego, Remigiusz Górniak ogłosili w mediach społecznościowych, że budżet na ten cel został wyznaczony i przebudowa już wkrótce ruszy pełną parą.

- Dla nas to wielka szansa, bo dokumentacja oznacza, że w końcu realne staje się połączenie dwóch przedzielonych torami części miasta, że będziemy mieli więcej połączeń z Warszawą, że w końcu będzie uruchomiony transport metropolitalny – ogłosił na fanpage'u burmistrz.

W przyszłym roku zostanie ogłoszony przetarg na sporządzenie dokumentacji projektowej, która ma zostać wykonana do 2030 roku. - Do 2030 roku zostanie wykonana dokumentacja projektowa i pozwolenie na rozbudowę linii kolejowej R2 na odcinku Mińsk Mazowiecki-Warszawa Rembertów – zapowiedział starosta. - Dzięki temu do Mińska będzie mogła dojechać SKM-ka. Zniknie kolizyjny przejazd na ul. Siennickiej w Halinowie.

Całkowitej modernizacji ulegnie cała infrastruktura dworca, wszystkie perony i przejścia sięgające lat 90.

Dla mińszczan to kolejny krok w stronę szybszego i wygodniejszego dojazdu do stolicy. **JM**

Nowa era biogazu

MIŃSK MAZOWIECKI

PWIK Mińsk Mazowiecki zakończyło budowę nowego zbiornika biogazu w miejskiej oczyszczalni ścieków. Zbiornik o pojemności 1000 m3 zastąpił stary stalowy i pozwoli na efektywniejsze wykorzystanie biogazu, przynosząc wymierne korzyści zarówno dla środowiska, jak i dla finansów oczyszczalni.


FOT. PWIK MIŃSK MAZOWIECKI
Nowy zbiornik to kamień milowy w modernizacji oczyszczalni.

Nowy zbiornik został wyposażony w niezbędną infrastrukturę do gospodarki biogazem i stanowi kolejny etap modernizacji oczyszczalni. Inwestycja ma kluczowe znaczenie dla poprawy efektywności energetycznej obiektu oraz optymalizacji magazynowania biogazu.

Korzyści ekonomiczne:

Zwiększenie efektywności energetycznej – biogaz będzie wykorzystywany bardziej efektywnie.

Optymalizacja magazynowania – większa ilość biogazu może być gromadzona.

Redukcja kosztów operacyjnych – lepsze wykorzystanie biogazu obniży koszty eksploatacji.

Korzyści ekologiczne:

Ochrona środowiska – infrastruktura wspiera wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Wydajne zarządzanie zasobami – efektywna gospodarka biogazowa to krok w stronę zrównoważonego rozwoju.

Przedstawiciele PWIK Mińsk Mazowiecki podkreślają, że nowy zbiornik to kamień milowy w modernizacji oczyszczalni, który pozwoli nie tylko lepiej gospodarować energią, ale także chronić środowisko naturalne w regionie. **RED.**





eprasa.pl 489de45cb4

Redaguje: Paulina Artych
m@il: losice@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

Życie Łosic

Wsparcie dla strażaków

POWIAT ŁOSICKI

Strażacy ochotnicy z powiatu łosickiego mogą działać jeszcze skuteczniej. Dziesięć lokalnych jednostek OSP otrzymało dofinansowanie na rozwój i doposażenie.



OSP z powiatu łosickiego będą mogły jeszcze lepiej służyć lokalnym społecznościom.

Uroczyste wręczenie voucherów odbyło się 28 października w Placówce Terenowej KRUS w Łosicach.

Środki przyznano w ramach otwartego konkursu Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników, który wspiera inicjatywy zwiększające bezpieczeństwo na terenach wiejskich. W całej Polsce dofinansowanie otrzymało 1 868 jednostek OSP, a do powiatu łosickiego trafiło łącznie 83 570,86 zł.

Z dotacji skorzystają jednostki OSP w: Łosicach, Łuzkach, Pietrusach, Starych Łepkach, Klimach, Szydłówce, Bejdach, Serpelicach, Starych Litewnikach i Starych Szpakach.

Przyznane środki zostaną przeznaczone m.in. na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego, umundurowania bojowego, wyposażenia teleinformatycznego, a także na wsparcie Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dzięki temu druhowie będą mogli szybciej reagować w sytuacjach zagrożenia i skuteczniej dbać o bezpieczeństwo mieszkańców.

W uroczystości uczestniczyli starosta powiatu łosickiego Bożena Niedzielak, wicestarosta Michał Michaluk, prezesi i przedstawiciele jednostek OSP oraz gospodarze wydarzenia – kierownik KRUS w Łosicach Ewa Szydłowska wraz z pracownikami.

Dzięki przyznanemu dofinansowaniu jednostki OSP z powiatu łosickiego będą mogły unowocześnić swój sprzęt i jeszcze lepiej służyć lokalnym społecznościom.

PA

POWIAT ŁOSICKI

Tragiczny wypadek w Kornicy-Kolonii. Nie żyje 27-latek

28 października w miejscowości Kornica-Kolonia (powiat łosicki) doszło do tragicznego wypadku drogowego, w którym śmierć poniósł 27-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego.

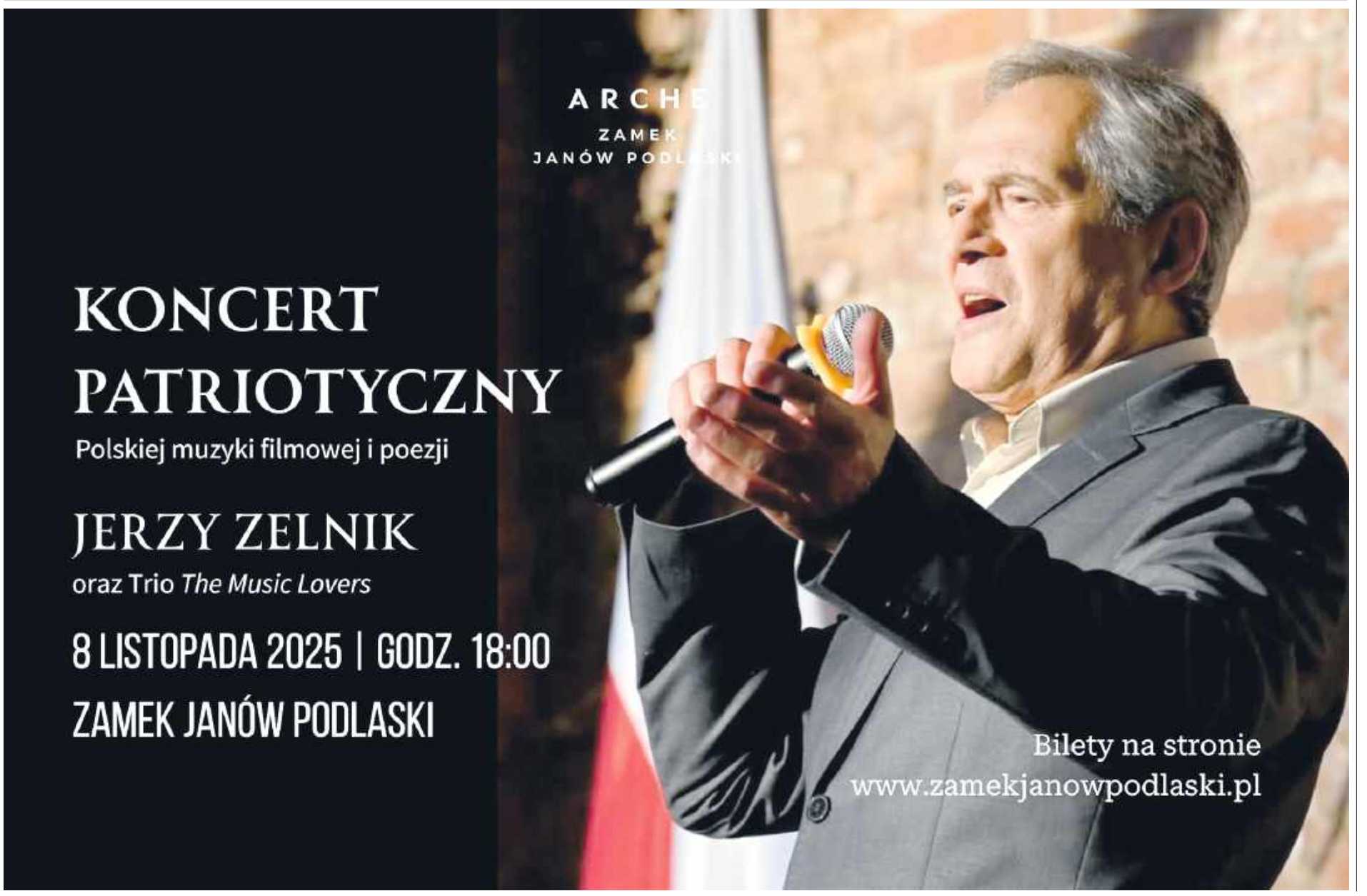
Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że kierujący samochodem osobowym marki Toyota, jadąc drogą w kierunku Łosic, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie doszło do czołowego zderzenia z ciężarówką marki Scania. Pojazdem ciężarowym kierował 52-letni mieszkaniec powiatu bialskiego.

Kierowca toyoty zginął na miejscu. Kierujący scanią z obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Białej Podlaskiej.

Na miejscu przez kilka godzin pracowały służby ratunkowe. PA



FOT.: KPP W ŁOSICACH



eprasa.pl 489de45cb4

Życie Łukowa

Redaguje: Paweł Kulenty
tel. 607 697 158
m@il: pkulenty@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl

Łuków

Strony złożyły apelacje

W lubelskim Sądem Apelacyjnym trwa proces odwoławczy w sprawie Karola M., 44-letni mężczyzna został skazany za zabójstwo łukowskiej komorniczki Ewy K. W styczniu napastnik usłyszał wyrok 25 lat pozbawienia wolności.

Obie strony złożyły apelacje. Oskarżyciele żądają surowszej kary. Obrońca chce jej obniżenia. Postępowanie prowadzone jest z wyłączeniem jawności. Ogłoszenie postanowienia sądu zaplanowano na 12 listopada.

Łuków i Stoczek Łukowski

Przywrócić pamięć

Z okazji święta Wszystkich Świętych kwestowano na miejskich cmentarzach. Zbiórkę w Stoczku Łukowskim zorganizowana została przez Koło Gospodyń Wiejskich Stoczkowianki i Miejski Ośrodek Kultury. Na odnowienie kwatery wojennej wolontariusze zebrali 7171 zł.



FOT. MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W STOCZKU ŁUKOWSKIM | FB

Dzięki wsparciu można przywracać pamięć o tych, którzy odeszli i dbać o historyczne miejsca, które mają znaczenie dla społeczności.

Podczas kwesty na łukowskim cmentarzu Świętego Rocha zebrano prawie 15 tys. zł. Zbiórkę zorganizowało stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa. Jednym z wolontariuszy był burmistrz Piotr Płudowski. Fundusze zostaną przeznaczone na renowację zabytkowych i zniszczonych nagrobków. W ostatnim czasie z pieniędzy zebranych podczas kwest ufundowano płytę nagrobną Konstancji z Gajewskich Stilkr, matki przedwojennego burmistrza Łukowa.

Gmina Stoczek Łukowski

Dla Niepodległej

W świetlicy w Jedlance zaplanowano wieczornicę patriotyczną. 11 listopada o godz. 16:00 rozpoczną się występy muzyczne, konferencja „Żołnierze z terenu Miasta i Gminy Stoczek Łukowski w różnych formacjach zbrojnych na frontach II wojny światowej" oraz wystawa historyczna „Droga do niepodległości" Młodzieżowej Brygady Historycznej.

Gmina Krzywda

Filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Hucie Dąbrowie zaprasza na Gminny Dzień Seniora. Wydarzenie odbędzie się 14 listopada. Początek o godz. 16:00. W programie część artystyczna, potańcówka, ciepłe danie, przystawki, słodki bufet.

Łuków

Niepodległościowy koncert „Ojczyzno Ma..."odbędzie się w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. Wydarzenie jest jednocześnie częścią 13. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej. PK

Przedzimowe remonty

REGION

Do 21 listopada mają trwać utrudnienia na drodze krajowej między Łukowem a Siedlcami. Natomiast do końca roku potrwają prace na drodze wojewódzkiej 807 - ul. Żelechowskiej w Łukowie i na dw 806 - ul. Międzyrzeckiej.

Od początku listopada wprowadzono tymczasową organizację ruchu. Drogowcy odnawiają oznakowanie poziome. Kierowcy będą musieli poruszać się ruchem wahadłowym z ograniczeniem prędkości do 50 km/h oraz z zakazem wyprzedzania. Utrudnienia występują na długości około 14 kilometrów. na odcinku od Biard do granica województwa prowadzone są dodatkowo remonty nawierzchni.

Po stronie mazowieckiej w okolicach Białek są prowadzone natomiast prace związane z budową autostrady A2. Obowiązuje przełożenie ruchu w ślady bypassu, ręczne sterowanie ruchem i ograniczenie do 40 km/h.

To nie koniec utrudnień na drogach. W Łukowie rozpoczął się remont ulicy Żelechowskiej. Nowa nawierzchnia na blisko 2-kilometrowym odcinku ma być gotowa jeszcze w tym roku. Wykonawcą jest łukowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno–Drogowych.

Inwestycja obejmuje frezowanie starej nawierzchni i ułożenie nowych warstw asfaltu. Pobocza mają zostać utwardzone, a zjazdy do posesji wyremontowane. Miejsca wymagające dodatkowych zabezpieczeń zostaną oznaczone dodatkowymi elementami bezpieczeństwa ruchu drogowego. W trakcie prac mogą występować utrudnienia i ruch wahadłowy.

Na ul. Międzyrzeckiej z ruchu ma być wyłączony ok. 80-metrowy odcinek między skrzyżowaniem z ul. Wyszyńskiego a Staropijarską.

PAWEŁ KULENTY

Ważne wsparcie

POWIAT ŁUK.

Senator Stanisław Gogacz po raz 25. organizuje akcję „Polacy – Rodakom". Jej celem będzie przygotowanie paczek świąteczno-noworocznych dla polskich rodzin i polskich dzieci mieszkających na Ukrainie.

Dary można przynosić do biura senatora przy ul. Wilczyńskiego 4m, od poniedziałku do piątku w godzinach od 11:00 - 15:00. Zbiórka trwa do 28 listopada. Zbierane będą słodycze, kakao, konserwy mięsne oraz tłuszczowo – mięsne, makaron, cukier, kasze, ryż, mleko w proszku, przyprawy itp. Można też dołączyć małe, miękkie przytulanki. PK

Nowy sprzęt strażaków

GMINA KRZYWDA

Ochotnicza Straż Pożarna w Radoryżu Kościelnym pozyskała nowe wyposażenie.

Zakup stał się możliwy dzięki zaangażowaniu druhów oraz wsparciu lokalnej społeczności. Podczas interwencji będą używane m.in. dwie podpory stabilizacyjne, wytwornica piany, osłony na poduszki powietrzne, osłony zabezpieczające ostre krawędzie, podnośnik hi-lift, a także kliny i podpory stabilizacyjne.

Na zakup sprzętu wykorzystano m.in. fundusze ze składek członkowskich oraz z ekwiwalenty za wyjazdy. Strażacy zdecydowali się przekazać je na potrzeby jednostki.

- Nowy sprzęt pozwoli szybciej i bezpieczniej prowadzić działania ratownicze, zwłaszcza podczas wypadków drogowych oraz akcji technicznych - podkreślają strażacy z Radoryża Kościelnego. PK

Kadrowe zmiany

POWIAT ŁUK.

Ryszard Szczygieł nie jest już członkiem Rady Nadzorczej łukowskiego PKS-u.

Złożył rezygnację. Na jego miejsce powołano Jarosława Gajewskiego. Tego samego dnia Szczygieł został powołany przez ministra klimatu i środowiska do Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Objął stanowisko wiceprzewodniczącego Rady, w której jest przedstawicielem Sejmiku Województwa Lubelskiego.

Szczygieł został członkiem Rady Nadzorczej PKS na początku roku. Potem został powołany na prezesa firmy Zarządzał spółką do 1 września, kiedy prezesem wybrano Jarosława Siedlanowskiego.

Obecnie Radę Nadzorczą łukowskiego PKS-u tworzą Agnieszka Pawlik (wiceprzewodnicząca), Andrzej Robert (sekretarz) i członkowie - Piotr Studziński, Andrzej Skwarek i Jarosław Gajewski. PK

Nauczycielski jubileusz w Staninie



FOT. URZĄD GMINY W STANINIE | FB

Lokalna Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów zorganizowała uroczystość 120-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wspomniano i uhonorowano pamięć zmarłych nauczycieli, którzy w latach 1945-2025 uczyli w szkołach. Regionalistka Anna Frelek-Chmiel przygotowała historię szkolnictwa wybranych placówek. Odznaczenia i okolicznościowe otrzymali - za 70 lat przynależności do Związku - Zofia Głos,Wanda Klimek, Jadwiga Mroczkowska, Alina Walo, Henryka Węgrzynowicz, Jadwiga Tomaszewska, Henryk Tomaszewski, Michalina Molenda i Eugenia Sadowska. Za 60 lat natomiast - Zofia Kopeć, Krystyna Pasik,Marianna Sowa, Jolanta Tuszyńska i Krystyna Zakrzewska. PK

Listopad wydarzeń

Gmina Adamów

14 listopada

Powrót do rzeźbiarskiej tradycji

Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej zaprasza na cykl poświęcony rzeźbiarstwu. Pierwsze wydarzenie to spotkanie z rzeźbiarzami drugie to warsztaty. Uczestnicy warsztatów będą mogli poznać lokalnych twórców, spróbować pracy dłutem i utrwalić historię rzeźbiarstwa regionu.
Finałem przedsięwzięcia będzie Dzień Tradycji Rzeźby Łukowskiej (6 grudnia).

Powiat łukowski

16 listopada

III Koncert Kameralny

Powiat łukowski zaprasza na kolejny koncert z cyklu. W Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej pojawią się wybitni artyści z różnych ośrodków w kraju. Wystąpią: Joanna Nawrot-Maciejowska (sopran) i Piotr Maciejowski (tenor) z Poznania. Towarzyszyć im będzie Rafał Lewandowski (fortepian) z Gdyni. W repertaurze znalazły się utwory Fryderyka Chopina i Stanislawa Moniuszki.

Gmina Stanin

26 listopada

V Festiwal Tańca Ludowego

Publiczna Szkoła Podstawowej im. Janusza Korczaka w Sarnowie będzie gospodarzem artystycznych występów dzieci w wieku przedszkolnym oraz uczniów klas I-III. Początek wydarzenia o godz. 10:00. Honorowy patronat nad festiwalem objął wójt Krzysztof Kazana. Organizatorzy zapowiadają barwne występy pełne muzyki, tańca i ludowych strojów.

eprasa.pl 489de45cb4

Redaguje: Paulina Artych
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
www.zyciesiedleckie.pl
tel.: 795 541 361

Droga do świata książek

WYWIAD

Uważna obserwatorka codzienności, konsekwentna i pełna pasji. Choć pochodzi z małej miejscowości, jej wyobraźnia sięga daleko poza horyzont łosickich pól. Magdalena Chomiuk z Woźnik, z wykształcenia logopedka, z zamiłowania pisarka, zadebiutowała w 2024 roku powieścią „Pozory mylą", która podbiła serca czytelników lekkością stylu i wciągającą intrygą. Już w grudniu ukaże się jej druga książka – „Granice moralności". W rozmowie z nami opowiada o korzeniach, codzienności wśród słów i sile kobiecych emocji.

KORZENIE I INSPIRACJE

- **Pochodzi Pani z Woźnik w gminie Łosice. Jak to miejsce wpłynęło na Pani spojrzenie na świat i ludzi?**

- Nie powiedziałabym, że sama okolica miała szczególny wpływ na moje spojrzenie na świat. Myślę, że w każdej mniejszej miejscowości jest podobnie – trochę zaściankowo, trochę stereotypowo, ale też swojsko i miło, zwłaszcza kiedy wspomina się dzieciństwo. Ludzie wszędzie są różni, a to, jak ich postrzegamy, zależy przede wszystkim od nas samych.

- **Czy wiejskie otoczenie, relacje między ludźmi i lokalne historie są dla Pani źródłem inspiracji?**

- Nie bezpośrednim. To raczej moja wyobraźnia podpowiada mi, o czym pisać. Choć muszę przyznać, że łatwiej było mi osadzić akcję powieści na wsi – znam ten świat od podszewki. Wieś Pogorzewo w „Pozory mylą" jest całkowicie fikcyjna, ale opisy przyrody, lasów, łąk i złocistych pól to już moje prawdziwe wspomnienia. Uwielbiam te drobiazgi natury – stukot dzięcioła, zające w trawie, zapach świeżo skoszonego zboża.

POCZĄTKI I DROGA DO DEBIUTU

- **Kiedy po raz pierwszy pomyślała Pani, że chce pisać książki?**

- Marzyłam o tym odkąd pamiętam, jeszcze w gimnazjum. Zawsze byłam cichą i nieśmiałą dziewczyną, ale miałam w sobie mnóstwo przemyśleń. Pisanie stało się moim sposobem na wyrażenie siebie. Pierwszą historię napisałam w wieku czternastu lat – horror o kobietach uwięzionych w jaskini. Był kiepski, więc go zniszczyłam (śmiech), ale obiecałam sobie, że będę doskonalić swój warsztat i wymyślać własne, ciekawsze historie.

- **Pamięta Pani moment, kiedy postanowiła pokazać swoją książkę światu?**

- To był proces, nie moment. Pisałam, poprawiałam, wysyłałam maile do wydawnictw, czekałam miesiącami na odpowiedzi. „Pozory mylą" napisałam w 2021 roku, a w druku ukazały się dopiero trzy lata później. Gdy w końcu trzymałam egzemplarz w rękach, czułam ogromną satysfakcję i... nową motywację, by pisać dalej. Moje pierwsze próby literackie zaczęły się właściwie już w szkole. Uwielbiałam pisać wypracowania. Nauczyciele często chwalili moje prace, co tylko utwierdzało mnie w przekonaniu, że pisanie to coś, w czym naprawdę się odnajduję.Wiersze i opowiadania pojawiły się później, już równolegle z moimi pierwszymi próbami pisania książek. W 2021 roku moje dwa wiersze: „Pod wiśnią kwitnącą" oraz „Dziesięć dni walki z koroną" zostały opublikowane w czasopiśmie „Bezkres", co było dla mnie dużym wyróżnieniem i motywacją do dalszej pracy.

- **Najtrudniejsze było... ?**

- Zdecydowanie przekonanie wydawnictwa, że warto zainwestować w debiutanta. Rynek jest pełen propozycji i niestety, znane nazwisko często waży więcej niż dobra treść. Ale ja się nie poddałam – cierpliwość i upór okazały się moimi największymi sprzymierzeńcami.

O POWIEŚCI „POZORY MYLĄ"

- **O czym jest Pani debiutancka książka?**

- To historia Ewy – młodej kobiety z Warszawy, która niespodziewanie dziedziczy dom po zmarłym dziadku na pomorskiej wsi. Wyrusza tam, by poznać swoje korzenie, ale szybko odkrywa, że życie na wsi nie jest tak idylliczne, jak sobie wyobrażała. Nieufni sąsiedzi, plotki i ślady krwi prowadzą ją do wniosku, że dziadek mógł zostać zamordowany. Zaczyna prywatne śledztwo, w którym towarzyszą jej chłopak Kamil i przyjaciółka Agnieszka. To opowieść o codzienności, odwadze, samotności i poszukiwaniu własnego miejsca na ziemi.



Magdalena Chomiuk pochodzi z Woźnik w gminie Łosice.

- **Skąd pomysł na taką fabułę?**

- Z wyobraźni i codziennych obserwacji. Chciałam stworzyć powieść, którą sama chciałabym przeczytać – z tajemnicą, wątkiem miłosnym i galerią różnorodnych postaci. Wieś w mojej książce nie jest sielanką, tylko prawdziwym mikroświatem: z życzliwymi ludźmi, ale i plotkami, zazdrością, cichymi dramatami.

- **Jakie emocje chciała Pani przekazać czytelnikom**?

- Zależało mi na pokazaniu, jak trudno odnaleźć się w małej społeczności komuś „z zewnątrz". Wieś ma swoje zasady, swoje tempo, swoje sekrety. Jednocześnie chciałam pokazać, że to miejsce może też uleczyć – pozwala zwolnić, wsłuchać się w siebie, nauczyć pokory i uważności.

ROZWÓJ TWÓRCZY

- **W grudniu ukaże się Pani nowa powieść. Czego mogą się spodziewać czytelnicy?**

- „Granice moralności" to historia kobiety, która po śmierci musi spojrzeć na swoje życie i zdecydować, czy zasłużyła na niebo, czy na piekło. Brzmi metafizycznie, ale to thriller psychologiczny z mocnymi tematami: zdradą, niepełnosprawnością, aborcją, przemocą. To historia o wyborach i ich konsekwencjach, o tym, jak cienka bywa granica między dobrem a złem.

- **Czym różni się od debiutu?**

- „Pozory mylą" to powieść obyczajowo-kryminalna, natomiast „Granice moralności" to mroczniejszy thriller z elementami fantastyki i romansu w kategorii 18+. Pierwsza książka była sielska, pełna zapachów wsi i emocji codzienności, druga – bardziej introspektywna, odważna i wymagająca przemyśleń dla dorosłego czytelnika. Ale obie łączy motyw silnej kobiety, która dojrzewa przez doświadczenia.

PASJA I CODZIENNOŚĆ

- **Co daje Pani największą satysfakcję w pisaniu?**

- To, że mogę wreszcie być wysłuchana. W życiu codziennym bywa, że nie potrafię się przebić. W książkach mogę powiedzieć wszystko. Mogę stworzyć bohaterów, którzy robią to, na co ja sama bym się nie odważyła. To trochę jak zabawa w „Simsy" – buduję świat, nadaję mu sens i kieruję losami swoich bohaterów.

- **Jak wygląda Pani rytuał twórczy?**

- Piszę głównie w weekendy i wakacje. Nie czekam na wenę – wiem, że jeśli usiądę, to przyjdzie sama. Piszę wszędzie: w domu, w pociągu, w przerwie między obowiązkami. Towarzyszy mi mój króliczek Kicek, który często pomaga mi w pisaniu... wskakując na klawiaturę (śmiech).

WSPÓŁCZESNE CZYTELNICTWO

- **Jak Pani zdaniem wygląda dziś kondycja czytelnictwa w Polsce?**

- Mam wrażenie, że wciąż trzyma się całkiem dobrze – mimo konkurencji ze strony mediów. Widzę ludzi czytających w pociągach, parkach, kawiarniach. Czytanie się zmieniło, ale nie zniknęło. Dziś książki żyją w internecie – w recenzjach, na TikToku, w konkursach. Czasem wystarczy piękne zdjęcie z kubkiem kawy i już ktoś sięga po książkę. I bardzo dobrze!

- **Jaką rolę ma dziś pisarz - czy to wciąż artysta, czy bardziej obserwator codzienności?**

- Są pisarze artyści, ale to rzadkość. Nie każdy, kto wydał książkę, jest artystą. Aby książka miała wartość artystyczną i można ją było uznać za dzieło sztuki, musi być napisana pięknym, poetyckim językiem, dotykać zarówno codziennych, jak i społecznych problemów, a przy tym przedstawiać historię na tyle ciekawą, by czytelnik chciał ją naprawdę poznać. To niełatwe zadanie, ale są autorzy, którym się to udaje. Większość pisarzy, tych bardziej „zwykłych", w tym również ja, to raczej obserwatorzy rzeczywistości. Opisujemy świat własnymi słowami i wyobraźnią, utrwalając jakiś jego fragment. Takie książki są często popularne, wybierane spontanicznie i czytane „na raz".

O MARZENIACH

- **Literackie marzenie na przyszłość?**

- Chciałabym kiedyś być tak lubiana jak Camilla Läckberg czy Katarzyna Berenika Miszczuk – autorki, które mnie inspirują. Niestety zdaję sobie sprawę, że realia są inne. Szansa na szeroką rozpoznawalność jest niewielka. Mimo to chciałabym zawsze mieć nowe pomysły na książki, wydawców, którzy je przyjmą, oraz czytelników, którzy je docenią. Pisanie to mój sposób na życie, na wyrażenie siebie i na rozbudzenie marzeń.

Powieść „Pozory mylą" dostępna w sprzedaży głównie w formie e-booka, a „Granice moralności" ukaże się 4 grudnia 2025 roku nakładem wydawnictwa Novae Res.

ROZMAWIAŁA
PAULINA ARTYCH

eprasa.pl 489de45cb4

Konie były całym jej światem. Wypadek zmienił życie nastolatki



Każdy dzień Klaudia zaczynała od opieki nad końmi, które były całym jej światem.



25 marca tego roku świat Klaudii runął w jednej chwili.

GMINA ZBUCZYN

Jeszcze kilka miesięcy temu Klaudia Radzikowska z Kwasów w gminie Zbuczyn codziennie budziła się z uśmiechem na twarzy. Jej dzień zaczynał się od opieki nad końmi, które były całym jej światem. Dziś każda jej minuta to walka o przetrwanie, o kolejny ruch ciała, o każdy oddech.

16-letnia wówczas Klaudia była uczennicą Technikum w Janowie Podlaskim, w klasie o profilu technik hodowli koni. Uczyła się pracy w stajni, pielęgnacji zwierząt, jazdy konnej, a więc wszystkiego, co pozwalało jej realizować marzenia o przyszłości wśród tych majestatycznych stworzeń. Po lekcjach i w weekendy spędzała długie godziny w stajni, pomagając przy koniach i doskonaląc swoje umiejętności.

– Konie to było jej życie, jej świat. Tata pomógł jej zbudować w domu boxy i padok, miała własne konie, którym poświęcała każdą wolną chwilę – wspomina Ewelina, siostra Klaudii.

Wypadek, który przekreślił marzenia

25 marca tego roku świat Klaudii runął w jednej chwili. Podczas zajęć pozaszkolnych w stajni w Janowie Podlaskim doszło do tragicznego wypadku. Klaudia spadła z konia.

– Doznała zmiażdżenia kręgów szyjnych i poważnego uszkodzenia rdzenia kręgowego. Złamała żebro, uszkodziła płuco… Te obrażenia sprawiły, że ma niedowład czterokończynowy, ma problemy z oddychaniem, z mową, z jedzeniem – mówi siostra nastolatki.

Klaudia od razu trafiła do szpitala. Przez pierwsze cztery miesiące była zaintubowana i podłączona do respiratora. W tym czasie lekarze walczyli o jej zdrowie - o to, by rany się goiły, bo wciąż pojawiały się stany zapalne i zagrożenie życia. Rehabilitacja nie była wówczas możliwa.

W ciągu pierwszego półrocza Klaudia przeszła aż osiem operacji. Dopiero od dwóch miesięcy może być poddawana regularnej rehabilitacji, która ma pomóc jej odzyskać choć część sprawności.

Dziś, po miesiącach pobytu w Międzylesiu, dziewczyna potrafi już mówić – półszeptem, z trudem, ale ten dźwięk daje rodzinie ogromną nadzieję.

– Kiedy pierwszy raz znowu usłyszeliśmy jej głos, płakaliśmy wszyscy. To było coś, czego nie da się opisać. Wtedy poczuliśmy, że ona walczy, że się nie poddała – wspomina Ewelina.

Rozczarowanie i brak pomocy

Rodzina Radzikowskich liczyła, że po wypadku właściciele stajni, w której doszło do tragedii, wyciągnie rękę z pomocą. Niestety, spotkali się z milczeniem.

– Zdarzył się bardzo poważny wypadek, wezwano karetkę, ale nie powiadomiono policji. A przecież Klaudia była niepełnoletnia. To nie była drobna kontuzja. Dziecko zabrano ze szkoły karetką w ciężkim stanie. Uważamy, że coś tu poszło bardzo nie tak – mówi Ewelina z żalem.

Jak tłumaczy, stajnia, na której terenie doszło do zdarzenia, nie była bezpośrednio częścią szkoły, ale osobną instytucją.

Codzienna walka o godność i sprawność

Rehabilitacja Klaudii jest bardzo kosztowna i wymaga nie tylko pieniędzy, ale i ogromnej siły. Dziewczyna potrzebuje specjalistycznego sprzętu: łóżka rehabilitacyjnego, podnośnika, materaca przeciwodleżynowego, środków higienicznych.

– Nasza mama też ma problemy zdrowotne. Nie jest w stanie samodzielnie podnieść Klaudii, która waży prawie 50 kilogramów. My pomagamy, jak możemy, ale siły i środki się kończą – mówi pani Ewelina.

NFZ zapewnia jedynie cztery miesiące rehabilitacji rocznie, a zapotrzebowanie jest ogromne. Rodzina organizuje więc zbiórki i licytacje online, prosząc o wsparcie ludzi o dobrych sercach.

– Zbieramy na wszystko: pampersy, chusteczki, środki pielęgnacyjne, ale też na sprzęt, który pozwoli Klaudii funkcjonować. Każda złotówka, każde udostępnienie ma znaczenie. Naprawdę – podkreśla kobieta.

Nieodwracalna strata, ale nie brak nadziei

Klaudia, która jeszcze niedawno zarażała wszystkich energią, dziś zmaga się z problemami natury psychologicznej.

– To dla niej ogromny cios. Wie, że już nigdy nie wróci do ukochanej szkoły, do swoich koni, do przyjaciółek, z którymi dzieliła pasję. My możemy tylko być przy niej, wspierać, wierzyć, że chociaż kiedyś usiądzie na wózku i odzyska część sprawności – mówi jej siostra ze łzami w oczach.

Choć los okrutnie doświadczył Klaudię, jej rodzina nie traci nadziei, bo każdy drobny postęp - poruszenie ramieniem, pierwszy dźwięk, słaby uśmiech - to zwycięstwo.

Dziś Klaudia potrzebuje nas wszystkich. Każda złotówka, każda rzecz, każde udostępnienie przybliża Klaudię do odzyskania choć częściowej sprawności. Organizowane są licytacje, zbiórki online oraz zbiórki sprzętu i środków higienicznych niezbędnych w codziennej rehabilitacji.

Link do zbiórki i licytacji: Licytacje dla Klaudii Radzikowskiej

https://www.fundacjaavalon.pl/nasi_beneficjenci/klaudia_radzikowska_20713/

Klaudia jest beneficjentką Fundacji Avalon, numer subkonta: Radzikowska 20713

PAULINA ARTYCH

Dzieci stworzyły miasto przyszłości

SIEDLCE

Kolorowe wizje, nieograniczona wyobraźnia i mnóstwo dziecięcej radości – tak wyglądało rozstrzygnięcie trzeciej edycji miejskiego konkursu plastycznego „Siedlce – miasto przyszłości”, które odbyło się w Niepublicznym Przedszkolu „Kraina Fantazji”.

W przedsięwzięciu – jak co roku – mogły wziąć udział dzieci z siedleckich przedszkoli. Tematem prac było przedstawienie Siedlec w przyszłości, widzianych oczami najmłodszych mieszkańców. Uczestnicy mieli pełną dowolność twórczą: powstały rysunki, obrazy i prace przestrzenne.

Konkurs rozstrzygnięto w trzech kategoriach wiekowych: 3–4-latki, 5-latki oraz 6-latki. Jak zdradziła dyrektor „Krainy Fantazji”, Magdalena Miros, w tym roku do placówki wpłynęło aż 40 prac:

– Wszystkie były przepiękne, dlatego komisja miała wyzwanie przy wyborze laureatów. Wyobraźnia dzieci jest niesamowita! – podkreślała dyrektor.

Podczas uroczystości nie zabrakło również części artystycznej. Przedszkolaki zaprezentowały swoje talenty wokalne i taneczne.

PA



eprasa.pl 489de45cb4

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciesiedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

Wynajmę lokal:
614m parter
Brzeska 91
Siedlce
tel. 578 978 128

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

RZEŹNIA KUPI
BYDŁO
POURAZOWE
DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI
TEL. 511 075 866
662 396 670

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam domek całoroczny (50 mkw) po remremoncie z działką 1030 mkw, w Grężowie , tel. 606 137 756

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam działkę rolną 2,87 ha, Czuryły Kolonia/Leśniczówka, tel. 506 290 830.

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ :

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel-662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Deski,bale sosnowe suche, drzewo kominkowe, tel.724 704 806, 607 448 127

Drewno opałowe, suche, olszyna, drugi gatunek, gmina Mordy, tel.660 373 815.

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t. tel. 506 891 470.

Sprzedam drobne kartofle, tel.799 228 833

Sprzedam drzewka śliwki węgierki, 7 zł sztuka, tel.537 565 193

Sprzedam nowy grzejnik do łazienki i pokoju, piecyk gazowy przepływowy, tel.607 772 977

Sprzedam pellet z łuski słonecznika. tel. 506 891 470.

Sprzedam siano w belach 518 323 185

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, tel. 607 910 717

Sprzedam sosnę budowlaną i na opał w Grężowie,tel. 507 510 892, 510 634 046.

Sprzedam tanio, 2 komplety wypoczynkowe i 2 regały, okolice Siedlec tel. 25 644 33 81

Sprzedam 2 rowery, fotel obrotowy, segmenty kuchenne i inne rzeczy tanio tel.695 879 493

DOM I OGRÓD KUPIĘ :

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Kupię aparat Zenith Et, trl. 507 795 101

Kupię piec do centralnego ogrzewania, tel. 692 419 936

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

Sprzedam meble używane: 2 fotele + wersalka gratis, biurko z fotelem obrotowym, komoda, stolik pod telewizor, szafa mała na przedpokój, w dobrym stanie, sprzedam tanio: tel. 516 746 102

ROLNICZE:

Sprzedam ciągnik Lamborghini 4x4 oraz kombajn zbożowy New Holland TF42, tel. 519 575 958

Sprzedam cielaki, koguty wiejskie oraz króliki- 4-5 kg, okolice Siedlec, tel. 539 216 995

Sprzedam dwie jałówki simental , zacielone, tel. 511 428 734.

Sprzedam jałówki hodowlane, wysoko cielne, 510 466 484.

Sprzedam kompletne konwie do dojarki Alfa Laval, gm. Repki, 605 186 043.

Sprzedam piec Defro 24-30 kw. osprzęt + bojler, sprawny 100%, tel. 510 234 433.

Sprzedam piec Defro tłokowy 17kw, Elektromet eko 25kw, WęglowyStalluk 23kw, tel.505 139 252 po 16 dzwonić

ROLNICZE KUPI Ę:

Kupię jęczmień, tel. 509 029 562.

Kupię stodołę, 503 100 349.

MOTORYZACJA SPRZEDAM:

Sprzedam kombajn Class szerokość 380 cm, 30 tyś zł., tel 509 412 079

Sprzedam Mercedesa C 2.0 benzyna, 141 kW, 2000 rok, kombi, cena 7500 zł, tel. 504 365 916

Sprzedam Mercedesa 124, 2,5 diesel, 1991 rok, przebieg 208 000km, cena 15 000, tel. 504 365 916

Sprzedam Skodę Octavie II kombi 2007r, przebieg 320 tys, tel. 533 261 094

Sprzedam Toyota Rav4 - 2007 rok, I właściciel, diesel, ogrzewanie postojowe, tel. 501 731 63

MOTORYZACJA KUPI Ę:

Kupię ciągniki, ładowarki i inne maszyny rolnicze, każdy stan, gotówka, 693 888 308.

Kupię ciągniki, prasy belujące inne maszyny. Każdy stan również uszkodzone bez dok. Tel. 535 305 302.

Kupię ciągniki rolnicze tel 721-029-688

Kupię Fiata 125P / 1300,1500(nie jestem handlarzem), tel. 507 765 848

Kupię motocykle WSK, MZ, SIMSON, Romet, fiat 125p itp. tel 721 029 688

USŁUGI:

Bielenie i dezynfekcja obór, chlewni i kurników, tel. 600 338 311

Budowa domów, stan surowy otwarty, przebudowy, więźby oraz pokrycia dachowe, 573 382 699.

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, tel. 793 188 908.

Odszkodowania, dopłaty do odszkodowań, oddłużanie, Kancelaria Prawna, tel. 798 798 068.

Pomaluję pokoje, ułożę terakotę, glazurę, Siedlce i okolice, tel. 794 602 653

Poszukuję murarza do postawienia budynku jednospadowego ok. 70 metrów, tel. 722 790 559

Poszukuję murarza i dekarza, tel. 722 790 559

Pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych u klienta, Siedlce i okolice, tel. 600 338 311

Remonty, wykończenia, adaptacje, tel. 502 116 770.

Sprzątanie i pielęgnacja ogrodów, 503 681 002.

Szukamy nowych miejsc pod paczkomaty 737-164-200

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach. Remonty nagrobków. Tel: 515 518 272

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

Zatrudnię do wykończeń i remontów, tel. 509 593 306

Wójt Gminy Bielany
z/s 08-311 Bielany-Żyłaki ul. Słoneczna 2

Bielany, dnia 30 października 2025 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 roku, poz. 572 z późn. zm.), oraz art. 63 ust. 5, w związku z art. 74 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.);

Wójt Gminy Bielany

informuje, że prowadzone postępowania administracyjne w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięć pod nazwą **„Budowa budynku inwentarskiego do hodowli brojlerów kurzych na działce Nr 169 w obrębie miejscowości Ruciany, gm. Bielany"** i pn. **„Budowa budynku inwentarskiego do hodowli brojlerów kurzych na działce Nr 168 w obrębie miejscowości Ruciany, gm. Bielany"** zostały zawieszone do czasu przedłożenia przez wnioskodawców raportów o oddziaływaniu przedsięwzięć na środowisko.

W związku z powyższym informuję, iż strony ww. postępowań mogą zapoznać się z dokumentacją spraw w Urzędzie Gminy w Bielanach, pokój nr 10, w godzinach od 8.00 do 16.00.

Z up. Wójta
Kierownik Referatu Inwestycji i Środowiska
/-/ Jarosław Krasnodębski

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A

Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie



PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl 489de45cb4

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.)

pn. Zakup oprogramowania typu DLP, NAC i oprogramowania do monitorowania sieci i sprzętu IT dla UG i GOPS w Siedlcach w ramach projektu grantowego „Cyberbezpieczny Samorząd"

-Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021-2027 (FERC).

Oferty należy składać za **pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
w terminie do dnia **07.11.2025 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2025 r. o godzinie 12^{00} za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

STAROSTA SOKOŁOWSKI
08-300 Sokołów Podlaski,
ul. Wolności 23
tel. (025) 781 74 00

Sokołów Podlaski, dnia 31.10.2025 r.

ŚiB.6742.1.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY SOKOŁOWSKIEGO

z dnia 31.10.2025 r. o wydanej decyzji zezwolenia na realizację inwestycji drogowej.
Na podstawie art. 11f ust. 3 oraz art. 17 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 311), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.)

zawiadamiam,

że na wniosek Burmistrza Miasta i Gminy Kosów Lacki została wydana **decyzja nr 2/2025** z dnia 31.10.2025 r. zezwalająca na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „Rozbudowa drogi gminnej nr 390439W ul. Słonecznej w mieście Kosów Lacki", na terenie miasta Kosów Lacki, powiat sokołowski, województwo mazowieckie na działkach oznaczonych numerami ewidencyjnymi **(pogrubioną czcionką** - numery działek przeznaczonych do przejęcia pod inwestycję, w nawiasach (...) – numery działek po podziale geodezyjnym, podkreślone – numery działek, z których korzystanie będzie ograniczone w związku z przebudową innych dróg publicznych):
Jednostka ewidencyjna - **142905_4 miasto Kosów Lacki.**
Obręb – 0001 miasto Kosów Lacki:576 (576/1,**576/2**), 577, 578/1, 586/7 (586/29, **586/30**), **586/8,** 587/1, **588/6**, 589/1, 589/2,

Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności zgodnie z art. 17 ust. 1 i ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311).

Zawiadamia się, iż zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni, od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności - wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

Od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej służy stronom prawo odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Sokołowskiego w terminie 14 dni od daty publikacji niniejszego obwieszczenia w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Kosów Lacki oraz Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim.

Zgodnie z art. 10 § 1 oraz art. 49 Kpa strony mogą zapoznać się z aktami sprawy i zakresem wymienionego wyżej zamierzenia inwestycyjnego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sokołowie Podlaskim ul. Armii Krajowej 4 – pokój nr 13, w dniach: poniedziałek - piątek w godzinach 8^{00} – 15^{30}, w terminie 14 dni od daty ogłoszenia.

STAROSTA
/-/ Adam Góral

Wójt Gminy Bielany Bielany,
08-311 Bielany-Żyłaki
ul. Słoneczna 2

dnia. 30 października 2025 r.

RKŚ.6220.4.2025

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 85 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.);

Wójt Gminy Bielany

informuje, iż w trybie art. 71 ust. 2 pkt 1 w związku z art. 59 ust. 1 pkt 1, art. 75 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) została wydana decyzja znak: RKŚ. 6220.4.2025 o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia pn. **„Rozbudowa i przebudowa istniejącej obory z powiększeniem stada do 93 DJP na terenie obejmującym działki nr ew. 135 i 136 obręb geodezyjny: Korabie, gmina Bielany".** Organem właściwym do wydania decyzji jest Wójt Gminy Bielany. Decyzja wydano po zasięgnięciu opinii/uzgodnieniu z następującymi organami:
- Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska;
- Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym;
- Dyrektorem Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie.

Zgodnie z art. 85 ust. 3 ustawy, Wójt Gminy po wydaniu decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach podaje do publicznej wiadomości informację o wydanej decyzji i o możliwościach zapoznania się z jej treścią oraz dokumentacją sprawy, w tym z uzgodnieniami i opiniami organów współdziałających. W związku z tym, informację o możliwości zapoznania się z treścią decyzji i dokumentacją sprawy w Urzędzie Gminy Bielany w godz. 8.00 – 16.00. Treść decyzji została udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bielany pod adresem https://bielany.bip.gov.pl – w załączeniu do przedmiotowego obwieszczenia.
Dzień udostępnienia treści decyzji: 4 listopada 2025r.

Z up. Wójta
Kierownik Referatu Infrastruktury i Środowiska
/-/ Jarosław Krasnodębski

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 poz. 1320 ze zm.)

pn.„Świadczenie usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym dla Gminy Siedlce".

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:**
https://gminasiedlce.logintrade.net/
w terminie do dnia **07.11.2025 r. do godziny 11^{00}.**
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 07.11.2025 r. o godzinie 12^{00}
za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

eprasa.pl 489de45cb4

Życie regionalnego sportu

Pogoń powoli goni rywali

RUGBY

Rugbiści Awenta Pogoń Siedlce pokonali lubelskich Budowlanych, a brak bonusów u rywali zbliżył ją do Ogniwa Sopot i Orkana Sochaczew.



FOT. MKS

Z piłką Aleksander Nowicki

Wielkiej historii mecz w Lublinie nie miał, mistrzowie Polski nie dali gospodarzom żadnych szans. Już w 43 sekundzie Pogoń zdobyła przyłożenie, które podpisał Martina Mangongo, który przebiegł z piłką 70 metrów, a Nkululeko Ndlovu podwyższył na 0:7. Gospodarze w 6 minucie zmniejszyli dystans na 3:7 gdy z karnego celnie kopnął Saba Nikolashvili. Trzy minuty później Mangongo zdobył drugie przyłożenie, tym razem wystarczyło, że złapał piłkę po ładnym kopie Jędrzeja Nowickiego i wbiegł na pole punktowe. Siedlczanie punktowali raz za razem i już do przerwy mieli na koncie aż 7 przyłożeń i 48 punktów. Budowlani dopiero pod koniec pierwszej połowy dwukrotnie groźniej zaatakowali, ale przy pierwszej okazji stracili piłkę, a w wyniku kontry Mangongo skompletował hat-tricka, ale za drugim razem, tuż przed przerwą Michał Wężka zdobył w końcu przyłożenie dla gospodarzy na 8:48. Po przerwie lubelscy rugbiści zapunktowali po raz drugi po efektownej akcji Saby Nikolaszwiliego i było 15:54. Kolejne cztery przyłożenia zdobył zespół Pogoni, Budowlani przepletli je piątką Grzegorz Szczepański, a końcowy wynik brzmiał 22:78.

Co warto podkreślić, Pogoń jako jedyna ekipa z czołowej trójki wygrała w ten weekend mecz z punktem bonusowym co pozwoliło jej zmniejszyć dystans do Ogniwa do 2 punktów, a do Orkana do jednego punktu. Kolejność na trzech czołowych miejscach pozostała bez zmian: Ogniwo przed Orkanem i Pogonią. Obaj przeciwnicy Pogoni wygrali swoje mecze, Orkan wyraźnie 28:10 z Budowlanymi Łódź, a Ogniwo szczęśliwie 38:34 z Juvenią Kraków, bo równie dobrze mogło w końcówce przegrać. Ale nie zdobyli ofensywnych bonusów za wygraną trzema lub większą ilością przyłożeń.

W tej chwili do grupy Mistrzowskiej pewny awans mają trzy pierwsze zespoły z tabeli, o pozostałe trzy miejsca rywalizować będą Arka, oba zespoły Budowlanych i Juvenia.

Ostateczne rozstrzygnięcia zapadną jednak wiosną, część meczów planowanej za dwa tygodnie ze względu na powołania zawodników reprezentacji U18 i U20 na Mistrzostwa Europy, VIII ostatniej kolejki ma być rozegrana wiosną. Wtedy zostanie także rozegrana, ostatnia, IX kolejka.

W najbliższą sobotę, 08 listopada na Stadionie Miejskim w Siedlcach, przy ul. Jana Pawła II 6, kibiców czeka prawdziwy maraton rugby. O godz. 13.00 w ramach VIII kolejki Ekstraligi Rugby Awenta Pogoń Siedlce zagra z Drew Pal 2 RC Lechia Gdańsk. Przed głównym meczem dnia swoje spotkania rozegrają reprezentacja Polski kobiet U18 (przebywająca na zgrupowaniu w Siedlcach) oraz WFS Siedlce Veterans z Poland Veterans w ramach V Memoriału im. Leszka Czaplickiego.

Ukoronowaniem dnia będzie międzypaństwowy mecz rugby seniorów Polska v Dania w ramach Rugby Europe Trophy. Na ten mecz trener Kamil Bobryk powołał aż 9 zawodników Pogoni Siedlce. Bilety dostępne na **https://kupbilet.siedlce.pl**, a w dniu meczu w kasach stadionu.

Lublin 02.11.2025, Stadion Rugby Magnoliowa PGE Edach Budowlani Lublin v Awenta Pogoń Siedlce 22:78 (8:48)

Punkty Budowlani: Saba Nikolashvili 12 (P, 2pd, K), Grzegorz Szczepański 5 (P), Michał Wężka 5 (P).

Punkty Pogoń: Nkululeko Ndlovu 21 (P, 8pd), Martin Mangongo 15 (3P), Daniel Gdula 12 (2P, pd), Bercho Botha 10 (2P), Kacper Bogusz 5 (P), Panashe Dube 5 (P), Łukasz Korneć 5 (P), Vitaliy Kramarenko 5 (P).

Pogoń: Rati Asatiani (45 Vitaliy Kramarenko), Marcin Maciejewski (65 Dominik Nowiński), Giorgi Maisuradze, Oleksandr Shevchenko, Arkadiusz Janeczko, Aleksander Nowicki (50 Maciej Panasiuk), Michał Mirosz (45 Piotr Wiśniewski), Bercho Botha - Jędrzej Nowicki (45 Ksawery Struss) - Nkululeko Ndlovu - Łukasz Korneć, Daniel Gdula, Bartosz Kubalewski (50 Kacper Skup), Panashe Dube (59 Kacper Bogusz) - Martin Mangongo.

Trenerzy: Łukasz Nowosz, Michał Mirosz i Vuli Sunia.



eprasa.pl 489de45cb4

Życie sportu

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Piłka Nożna

Pogoń z punktem w Rzeszowie

Pogoń Siedlce zremisowała na wyjeździe ze Stalą Rzeszów 1:1 w meczu 15. kolejki Betclic I ligi.
Spotkanie nie przyniosło bramek w pierwszej połowie, a prowadzenie dla siedlczan w 54. minucie uzyskał Marcin Flis, skutecznie egzekwując rzut karny. Gospodarze odpowiedzieli w 68. minucie trafieniem Kacpra Masiaka, który ustalił wynik meczu.
Dla Pogoni punkt wywalczony w Rzeszowie to cenny rezultat przed kolejnym spotkaniem.
W sobotę 8 listopada biało-niebiescy zagrają na wyjeździe ze Stalą Mielec.



FOT.: STAL RZESZÓW

Pogoń Siedlce zremisowała na wyjeździe ze Stalą Rzeszów 1:1

KKS Mickiewicz bezlitośnie dla Siedlec

SIATKÓWKA

W meczu ósmej kolejki PLS 1. Ligi KKS Mickiewicz Kluczbork pokonał KPS Siedlce, potwierdzając wysoką formę po zeszłorocznych sukcesach.



FOT. ANIA SZYSZKOWSKA

Siedlczanie pokazali charakter, ale gospodarze imponowali skutecznością w bloku.

W piątek, 31 października, KKS Mickiewicz Kluczbork zmierzył się na własnym parkiecie z KPS Siedlce w ramach ósmej kolejki PLS 1. Ligi. Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem gospodarzy 3:0 w setach (25:13, 25:22, 34:32). Najlepszym zawodnikiem meczu wybrano Szymona Berezę.Oba zespoły przed sezonem w ubiegłym roku odniosły znaczące sukcesy – KKS Mickiewicz wywalczył srebrny medal, a KPS Siedlce brązowy. Tymczasem w tym sezonie siedlczanie po dwóch zwycięstwach zajmowali dopiero jedenaste miejsce w tabeli.

Początek meczu należał zdecydowanie do gospodarzy. W pierwszym secie KKS szybko uzyskał przewagę, prowadząc 10:3 i nie oddając inicjatywy rywalom. W drugim secie siedlczanie próbowali odrabiać straty i po wyrównanej końcówce doprowadzili do remisu po 21 punktach, ale ostatecznie set padł łupem drużyny z Kluczborka.

Największe emocje kibice przeżyli w trzeciej partii, w której gra była bardzo wyrównana. Siedlczanie pokazali charakter, ale gospodarze imponowali skutecznością w bloku (13 punktów przy zaledwie 2 dla przeciwników) i utrzymali kontrolę nad meczem do samego końca.

Dzięki tej wygranej KKS Mickiewicz potwierdził, że pozycja zespołu w tabeli nie jest przypadkowa, a drużyna nadal liczy się w walce o czołowe miejsca ligi. ID







eprasa.pl 489de45cb4